Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok. XXII Kraków, poniedziałek 27 lutego 1939 Nr. 58

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Cennik ogłoszeń i prenumeraty uwidoczniony na ostatniej stronie

# PALESTYNA POD WRAŻENIEM WIADOMOŚCI Z LONDYNU

## *Jiszuw gotowy do walki w obronie swych praw*

Jerozolima, 26. 2. ŻAT. Mimo, że jiszuw nie spodziewał się dodatnich wyników konferencji londyńskiej, to jednak ostatnie wiadomości o propozycjach rządowych spadły na społeczeństwo żydowskie w Palestynie jak grom. Wszędzie omawia się wręcz nieprawdopodobnie brzmiące wiadomości z niezwykłym ożywieniem.

Cała dzisiejsza prasa hebrajska pełna jest zdecydowanych protestów. „Dawar" wskazuje, że propozycje rządu angielskiego nie przyniosą pokoju, zaś Żydzi na całym świecie kontynuować będą walkę o prawa narodowe.

„Dawar" nawołuje do dyscypliny i zbiorowego sprzeciwu „wobec intrygi londyńskiej". Pismo apeluje do sumienia narodu angielskiego i do uczuć humanitarnych, domagając się rewizji uchwał rządu angielskiego, które tak okrutnie krzywdzą Żydów. „Hacofeh" chce wierzyć, że minister kolonii w końcu pod wpływem fali protestów na całym świecie zmodyfikuje swe ostatnie decyzje, które może nie będą tak drastyczne, jak teraz wyglądają.

„Haboker" pisze, iż niepodobna spokojne słuchać doniesień z Londynu. Należy wykazać najwięcej wytrwałości w dalszej walce.

„Palestine Post" uważa propozycje Mac Donalda za psychologiczne przygotowanie do „likwidacji zdobyczy narodu żydowskiego" w Palestynie. Propozycje te nie służą sprawie pokoju ani w Palestynie, ani poza jej granicami. Terror jest zaraźliwy, szczególnie gdy okazuje się skuteczny. To też nikogo nie zdziwi, jeśli wzorem Palestyny wybuchną rozruchy w innych punktach imperium brytyjskiego.

„Hamaszkif" cytuje artykuł Żabotyńskiego, który stwierdza, że aby zdobyć władzę nad jiszuwem Arabowie będą musieli zrosić krwią każdą ulicę każdego żydowskiego osiedla, każdą piędź ziemi w miastach żydowskich. 140 tysięcy młodzieży żydowskiej pełnych jest gotowości poświęcenia życia w obronie pozycyj żydowskich w Palestynie.

ŻAT-na zwróciła się z zapytaniem do szeregu czołowych osobistości jiszuwu, których odpowiedzi odzwierciedlają panujące w Palestynie nastroje.

Eliahu Berlinge, członek Waad Leumi oświadczył: Kto zaprzedał Czechosłowację i Hiszpanię, ten zaprzeda też prawa żydowskie w Palestynie. Nie zrezygnujemy z naszych praw i będziemy uparcie szukali sprawiedliwości w Genewie i Hadze.

Przewodniczący gminy żydowskiej w Jerozolimie, Chaim Salomon oświadczył: Szczególnie bolesnym jest dla Żyda, który urodził się w Palestynie, widzieć, jak zabiera mu się ojczyznę. Nigdy na to się nie zgodzimy!

Burmistrz Tel Awiwu Rokeach oświadczył, iż nie może dać wiary wstrząsającym doniesieniom z Londynu i nadal wierzy niezłomnie w ostateczne zwycięstwo żydowskiej Siedziby Narodowej.

Gmina żydowska w Haifie wystosowała dziś telegram do dra Weizmanna, w którym stwierdza, że cały jiszuw wstrząśnięty jest wiadomościami z Londynu i wszyscy gotowi są walczyć o prawa żydowskie w Palestynie.

## *Nadzwyczajne posiedzenie Waad Leumi*

Jerozolima, 26. 2. ŻAT. Waad Leumi postanowił zwołać na wtorek posiedzenie nadzwyczajne, aby rozpatrzeć sytuację, jaka powstała po ostatnich propozycjach rządu angielskiego.

* * *

Jerozolima 26. 2. ŻAT. Centralny komitet „Mizrachi" otrzymał telegram od Meira Berlina, w którym donosi, iż domagał się w związku z propozycjami MacDonalda, aby delegacja żydowska natychmiast opuściła konferencję londyńską. Ponieważ to się nie stało rabini: Herzog, Uziel, Fischman i Meir Berlin postanowili nie uczestniczyć dłużej w pracach delegacji żydowskiej.

## Jeszcze jeden plan państwa żydowskiego w ramach federacji arabskiej

Londyn, 26. 2. ŻAT. Spectator występuje z koncepcją utworzenia państwa żydowskiego w ramach federacji arabskiej na gruncie ścisłej współpracy między Anglią i Francją.

W artykule p. t. „Rokowania palestyńskie" na martwym punkcie". Spectator stwierdza m. in.:

Jakkolwiek by się interpretowało deklarację Balfoura jasne jest, iż przewiduje ona pewien obszar, jeśli nie całą Palestynę, to jej część, gdzie Żydzi mają sami rozstrzygać o swej przyszłości. To też każde rozwiązanie, które tego nie uwzględnia uważane będzie w Europie i Ameryce jako złamanie przyrzeczeń, poczynionych Żydom podczas wojny światowej.

Następnie Spectator uzasadnia konieczność przywrócenia jedności Syrii przedwojennej, która by objęła Syrię obecną, Liban, Palestynę i Transjordanię. Cały ten obszar, który korzystać ma z niezawisłości, winien natychmiast lub w bliskiej przyszłości stanowić państwo federacyjne, związane z Anglią i Francją specjalnymi traktatami. Nowe państwo objąć winno Żydowską Siedzibę Narodową jako terytorium autonomiczne o konstytucji, zagwarantowanej przez wspomniane traktaty. Plan ten może być zrealizowany jedynie wspólnie przez Anglię i Francję.

Pismo czyni w końcu następujące uwagi: Lojalnie federacja arabska wzięła by na siebie szereg zadań strategicznych, które podczas wojny dotkliwie obciążyły by Francję i Anglię. Federacja będzie jedynie wzmocniona przez objęcie jako jednego z swych elementów państwa żydowskiego, które mimo niewielkiego obszaru będzie odgrywało rolę skuteczną i wpływową w czasie wojny i pokoju.

### Min. Ciano na Zamku

Warszawa, 26. 2. PAT. O godz. 13 Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki przyjął na Zamku królewskim na audiencji ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano.

P. min. Ciano towarzyszył min. Beck.

Na śniadaniu wydanym na Zamku królewskim przez Pana Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego i panią Marię Mościcką, dla ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano i hr. Eddy Ciano, wziął udział Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

### Nuri Pasza wyjechał do Bagdadu

Londyn, 26. 2. (R) Premier Iraku gen. Nuri Said Pasza, który brał udział w londyńskiej konferencji palestyńskiej, opuścił w sobotę wieczorem Londyn, udając się samolotem do Bagdadu.

***BERNARD SINGER***

# MIN. CIANO W WARSZAWIE -- MIN. BECK DO LONDYNU

Do Warszawy przybył włoski min. spraw zagranicznych hr. Ciano w towarzystwie małżonki i szeregu wysokich dostojników. Na czele ekipy dziennikarzy włoskich przyjechał do stolicy Polski Virginio Gayda. Oficjalna prasa wita owacyjnie gościa włoskiego. „Gazeta Polska” opublikowała rozmowę z Mussolinim, a wśród licznych komplimentów wyczytać tam można konkretne oświadczenie, że „nie można przystąpić do rozwiązania problemu równowagi politycznej współżycia między narodami europejskimi, bez udziału Polski”. W komentarzu „Gazety Polskiej” znajduje się uwaga, że „koniec wojny światowej przyniósł szereg rozczarowań zarówno Włochom jak i Polakom”. W dalszym ciągu podnosi się że interesy państw narodowych kształtują się niezależnie od formy ich ustroju.

Istnieje zwyczaj, że na powitanie dostojnych gości pisze się same tylko komplementy. W takich chwilach wyszukuje się stare historyczne reminiscencje i opowiada się o węzłach które łączą oba narody. Tak przyjęło się już w dyplomatycznym ceremoniale wszystkich państw. W krajach, gdzie władza rządowa jest silna, a parlamentaryzm słaby, prasa przystosowuje się do tej tradycji. Co najwyżej pozostaje jedno wyjście: milczeć i nie brać udziału w oficjalnej radości.

Przyjęcie, zgotowane min. Ciano przez prasę oficjalną jest nawet serdeczniejsze aniżeli artykuły wstępne, jakimi powitano min. Ribbentropa w dniu przyjazdu jego do Warszawy. Parada ku czci włoskiego ministra jest większa, większa jest też liczba dokonywanych zdjęć fotograficznych. W takich wypadkach trudno stwierdzić, czy to wizyta czy też rewizyta. W każdym razie zauważyć należy, że włoski minister spraw zagranicznych jest bardzo ruchliwy, że składał wizyty w różnych stolicach, że zwiedził wszystkie państwa, należące do osi (prócz Japonii).

Melancholijnie zakończyła się podróż min. Ciano do Budapesztu. Parę miesięcy temu włoski minister spraw zagranicznych uczestniczył w konferencji wiedeńskiej i ustalał granice między Czechosłowacją a Węgrami. Spodziewano się wówczas, iż uda się wywalczyć dla Węgier terytorium Rusi Podkarpackiej i doprowadzić do wspólnej granicy polsko - węgierskiej. To się wprawdzie nie udało, a mimo to zgotowano na Węgrzech min. Ciano ciepłe przyjęcie, a w owacjach udział brała cała ludność Budapesztu.

Po konferencji wiedeńskiej politycy węgierscy mieli wrażenie, że Włochy przez dłuższy czas nie będą mieszali się do spraw środkowo - europejskich, że uwagę Rzymu zaabsorbuje wyłącznie problem kolonialny, a w pierwszym rzędzie zagadnienie afrykańskie.

Polska do „osi” nie należy, związana jest z osią tylko nićmi sympatii. W polityce zagranicznej przywrócona została równowaga, nie zachwiana nawet przez wizytę Himmlera i kombatantów niemieckich w Polsce. Równocześnie podpisany został traktat handlowy z Sowietami, o którym twierdzą znawcy, że jest korzystny dla obu stron i że stanowi coś w rodzaju pierwszego kroku do lepszych stosunków, a nawet daje sposobność do składania sobie wzajemnych wizyt. Niebawem wyjedzie min. Beck do Londynu, i odbędzie swą podróż albo drogą morską, albo też drogą przez Paryż, gdzie omówi szereg ważnych problemów na Quai d’Orsay.

Wizyta min. Ciano ma zatem charakter czysto kurtuazyjny. Mimo to jednak w najbliższym czasie może ona nabrać politycznego znaczenia. Z chwilą kiedy Włochy i Niemcy wysuną żądania kolonialne, kiedy utworzona zostanie specjalna komisja dla tych spraw, również i Polska przedłoży swe rewindykacje i zgłosi pewne pretensje.

Prasa zagraniczna twierdzi, że min. Ciano ma zamiar sondować teren, dla zorientowania się, jakie byłoby stanowisko Polski na wypadek zatargu włosko - francuskiego. Być może, że podczas wizyty min. Becka w Londynie, to samo zagadnienie znajdzie się na porządku dziennym. Wówczas okaże się może, że Anglia również zainteresowana jest w tym, by stwierdzić, jakie jest stanowisko Polski wobec ewentualnego konfliktu.

Nie jest wykluczone, że jeszcze przed wyjazdem do Londynu, min. Beck wygłosi expose w Sejmie i omówi sytuację polityczną. Stwierdzić można w każdym razie, że w ostatnich tygodniach wzrosło zainteresowanie Anglii dla Europy wschodniej, a więc i dla Polski, że równolegle z potężną akcją zbrojeniową zapowiedzianą w parlamencie, przystępuje się z nakładem wielkich sum pieniężnych do drugiej akcji, zmierzającej do zdobycia sympatii szeregu państw przy pomocy środków ekonomicznych.

Anglia zaangażowała się ostatnio mocno w Rumunii, wykazując wielkie zainteresowanie dla tamtejszej produkcji naftowej. Obecnie prowadzona jest żywa akcja w Jugosławii, a także Grecja stała się na nowo przedmiotem angielskich zabiegów. Równocześnie wysyła się min. Hudsona ze specjalną misją do Sowietów, aby osłabić szanse zbliżenia gospodarczego między Berlinem a Moskwą.

Prawdą jest, że zbliżenie niemiecko - sowieckie nie udało się. Sowiety zawarły umowę jedynie z Włochami, którym dostarczają zboża w dużych ilościach. Nie poraz pierwszy jednak Stalin przychodzi z pomocą Mussoliniemu. Podczas wojny abisyńskiej, Rosja dostarczała nafty i węgla dla Włoch, co można było wyraźnie stwierdzić na podstawie danych, zawartych w biuletynach sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych. Inaczej przedstawia się sprawa z Niemcami. Traktat handlowy zostanie przedłużony, jednakże Sowiety nie wykorzystują kredytów niemieckich do wysokości 300 milionów marek w złocie. Eksport niemiecki do Rosji wynosi zamiast 300 milionów tylko 40 milionów.

Anglia chce zatem wykorzystać słabą aktywność Trzeciej Rzeszy i eksportować towary do Rosji. Delegat angielski spróbuje ożywić chłodne stosunki handlowe między Londynem a Moskwą. To oziębienie pochodzi stąd, że w Londynie nie uważa się Sowietów za aktywny czynnik polityki światowej i że podczas wszystkich rozmów politycznych Litwinow zazwyczaj stał na uboczu. W szeregu artykułów anty - angielskich Sowiety wyraźnie dawały wyraz swym nastrojom i pośrednio groziły podjęciem kroków celem doprowadzenia do zbliżenia z Niemcami.

W drodze do Moskwy, min. Hudson zabawi w Polsce i przeprowadzi szereg rozmów z przedstawicielami kół finansowych. Trudno naturalnie przewidzieć, czy te rozmowy przyczynią się również do wzmocnienia stosunków politycznych między Londynem a Warszawą.

W każdym razie podróż min. Becka do Londynu posiadać będzie dla Polski poważne znaczenie. Wizyta min. Ciano w Warszawie i zgotowane mu przyjęcie, to raczej sprawa uczucia i sympatii, jaką żywi się u nas obecnie dla Włoch, aniżeli sprawa konkretnych interesów. W Londynie być może wyświetlona zostanie pozycja Polski wobec szeregu problemów, które w ciągu r. 1939 staną się aktualne.

***Prasa niemiecka „oskarża“:***

# Monachium -- zręcznym manewrem państw demokratycznych

**(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)**

**Berlin, 26. 2. (P). Coraz wyraźniej kształtuje się w autorytatywnych kołach niemieckich opinia, iż mimo zapowiedzianych rokowań handlowych niemiecko-angielskich, stosunki między Berlinem a Londynem są w obecnej chwili o wiele bardziej nie skrystalizowane, aniżeli przed konferencją monachijską. Patetyczny ton Chamberlaina, który przebijał z każdego zdania w ostatnim jego przemówieniu o sile armii brytyjskiej, przekonał ostatecznie Niemców, że**

**państwa demokratyczne zgodziły się na odbycie konferencji monachijskiej jedynie w tym celu, by zyskać na czasie.**

**Roosevelt szczególnie obwiniany jest o to, że na skutek jego wystąpień, ostatnia mowa Hitlera nie przyczyniła się do wywołania trwałego odprężenia politycznego.**

**Z goryczą stwierdza się w Niemczech, że sloganem polityki brytyjskiej jest w tej chwili hasło „pokój oparty na sile“. Miliony Anglików wstrzymują się od wszelkich większych zakupów, ponieważ spodziewają się, że z każdym tygodniem nastąpić mogą jakieś niespodzianki. Prasa niemiecka wyraźnie pisze, że ten nastrój jest wynikiem propagandy, uprawianej przez rząd brytyjski, który gorączkowo buduje schrony w Hyde aPrku, w pałacu św. Jakuba i w całym szeregu punktów w Londynie. Opinia angielska rozumie tę akcję jako obronę przeciwko ewent. atakom ze strony Niemiec.**

**Cały szereg pism niemieckich posuwa się jeszcze dalej i twierdzi, że**

**Anglia i Ameryka przygotowują jakiś spisek przeciwko Niemcom.**

**Z takim twierdzeniem wystąpiła „Börsenzeitung“, która w tym duchu komentuje wiadomości, podane przez prasę angielską o przygotowaniach wojennych Trzeciej Rzeszy.**

**Ciekawą rzeczą przy tym jest, że nawet Daladier, który do niedawna oszczędzany był przez prasę niemiecką, został ostatnio ostro zaatakowany. Pół oficjalne „Diplomatisch-politische-Korrespondenz“ oskarża go, że zbytnio ufa Stanom Zjednoczonym i że jego słowa wypowiedziane na bankiecie ku czci Waszyngtona, wywołały bardzo przykre wrażenie w Niemczech, bezustannie atakowanych przez polityków amerykańskich.**

### Człowiek, który nadał wiadomość o swym zgonie

# Radiotelegrafista oskarżony o spowodowanie śmierci Lewoniewskiego

## Sensacyjny proces w Moskwie

Moskwa 26. 2. (t) Wczoraj rozpoczął się przed moskiewskim sądem miejskim proces radiotelegrafisty w zatoce Tiksi, Woźniesieńskiego o sabotaż i szkodnictwo w czasie przelotu Lewoniewskiego przez biegun oraz w czasie jego poszukiwań.

Oskarżony Woźniesieński, urodzony w roku 1914, pochodzi z rodziny robotniczej, był członkiem Komsomołu i służył w armii. Posiada nieukończone wykształcenie średnie. Woźniesieński robi wrażenie człowieka niezupełnie normalnego, z chorobliwie bladą twarzą o patologicznej budowie czaszki.

Zarówno z zeznań samego podsądnego, jak i świadków wynika, że na odpowiedzialne stanowisko wyznaczono człowieka zupełnie nieodpowiedniego i niezrównoważonego, którego w dodatku przeciążono pracą. Dzień pracy Woźniesieńskiego rozpoczynał się o godzinie 6 rano a kończył ok. godz. 2 w nocy z niewielkimi przerwami w ciągu dnia. Wszystkie prośby Woźniesieńskiego o przydzielenie mu pomocnika pozostawały bez skutku. W czasie przelotu przez biegun Gromowa i Czkałowa, Woźniesieński mimo wszystko wywiązał się dobrze ze swych obowiązków, za co nawet został odznaczony. Wskutek wielkiego nawału pracy u Woźniesieńskiego powstały jednak zaległości i wielu depesz prywatnych, jak i urzędowych Woźniesieński nie przyjmował a przyjętych nie przekazywał, za co został usunięty z zajmowanego stanowiska, na 2 dni przed lotem Lewoniewskiego.

Woźniesieński, jak wykazał przewód sądowy, będąc człowiekiem skrytym, ambitnym i mściwym, zareagował na wyrządzoną mu — jego zdaniem — krzywdę, sabotażem. Podawał fałszywe dane o pogodzie, wreszcie wyłączył zupełnie radiostację w zatoce Tiksi. W parę dni po tym nadał wiadomość o swej śmierci, popełniwszy zamach samobójczy przez zażycie trucizny, która — jak oświadczył w sądzie — okazała się niedostatecznie skuteczna.

W charakterze świadków wezwano przeszło 12 osób, m. in. Krenkla, członka ekspedycji papaninowskiej oraz lotników polarnych Mazuruka i Kozłowa. Na sali sądowej wśród publiczności był obecny Otto Schmidt.

Mimo, że przewodniczący sądu oraz prokurator starają się udowodnić że działalność Woźniesieńskiego posiada charakter rozmyślnego sabotażu i szkodnictwa, to jednak należy przypuszczać, że Woźniesieński poniesie karę raczej za „chuligaństwo" niż za sabotaż. Wskazuje na to również okoliczność, że akt oskarżenia nie zarzuca Woźniesieńskiemu przynależenia do jakiejkolwiek grupy szkodniczej, jedynie kwalifikuje czyny jego jako indywidualne. Proces potrwa 2 — 3 dni.

Na procesie Woźniesieńskiego wyszło na jaw, że naczelnik stacji polarnej w zatoce Tiksi, Grigoriew, został aresztowany za szkodnictwo i utrzymywanie stosunków z Antipowym, b. przewodniczącym komisji kontroli sowieckiej, aresztowanym za działalność kontrrewolucyjną, co zostało udowodnione na procesie Bucharina w marcu ubiegłego roku.

——oo——

# Oficjalna misja sen. Berarda ukończona

## Komunikat o przebiegu rozmów w Burgos

Burgos, 26. 2. (R) Ministerstwo spraw zagr. ogłosiło następujący komunikat:

Rozmowy między sen. Berard'em a ministrem spraw zagr. gen. Jordana odbywały się w atmosferze wzajemnej kurtuazji i pozwoliły w zadawalający sposób rozwiązać szereg zagadnień istotnych dla obu rządów. Po podpisaniu układów sen. Berard pożegnał się z min. Jordana i wyjechał do Francji, uważając, że oficjalna misja, powierzona mu przez rząd francuski, została ukończona.

# Władze japońskie niezadowolone z zarządzeń antyterrorystycznych w Szanghaju

Szanghaj, 26. 2. (R) Agencja Domei donosi: Władze japońskie odbyły dziś rano posiedzenie, na którym poddano zbadaniu odpowiedź władz koncesji międzynarodowej na notę japońską z ubiegłej środy. W konferencji wzięli również udział dowódca garnizonu japońskiego oraz konsul generalny Miura.

Na konferencji tej powzięto szereg decyzyj, mających na celu zapobieżeni. sytuacji, stworzonej w Szanghaju przez terrorystów chińskich. Władze japońskie wyraziły wielkie niezadowolenie z powodu niedostatecznych zarządzeń, wydanych dotychczas przez władze koncesji.

* * *

Tokio, 26. 2. (R) Rząd nankiński opublikował komunikat, w którym występuje w ostrych słowach przeciwko władzom koncesji międzynarodowej w Szanghaju oraz statkom brytyjskim i francuskim, znajdującym się na Yang-Tse. Komunikat zarzuca zarówno władzom koncesji, jak i tym statkom, popieranie rządu Czang-Kai-Szeka i używanie rzeki Yang-Tse jako bazy operacyjnej.

# Sukces Polaków na igrzyskach akademickich w Lillehammer

## Wnuk -- mistrzem w kombinacji norweskiej

Lillehammer 26. 2. PAT. Dzisiejszy dzień w zimowych igrzyskach akademickich w Lillehammer przyniósł Polakom olbrzymie sukcesy. Akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej został młody narciarz polski Wnuk, a wicemistrzem — również Polak Marian Orlewicz. Dziesiąte miejsce w kombinacji norweskiej zajął trzeci nasz zawodnik Górski.

W niedzielę rozegrano na skoczni w Lillehammer konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwartych.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 48 mtr.

W kombinacji norweskiej zwyciężył Wnuk z notą 441,2 pkt., skoki 44,5 i 44,5 mtr., 2) Orlewicz 438,8 pkt., skoki 41 i 41 m., 3) Strimberg z notą, 426,15 pkt., 4) Mueller-Ellefsen (Nor.) nota 425,15 pkt., skoki 46 i 47,5 m., 5) Nils Eie (Nor.) 424,15 pkt.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył Norweg Sigurd Solind z notą 224,4 pkt., skoki 49 i 49,5 m., 2) Per Coll (Nor.) 220,5 pkt., skoki 47 i 46 m., 3) Mueller Ellefsen (Nor.) 215,1 pkt., skoki 46,5 i 47,5 m., 4) Hovi (Fin.) 214 pkt., skoki 47 i 45 m.

Dalsze trzy miejsca zajęli zawodnicy polscy: 5) Wnuk 201,2 pkt., skoki 40,5 i 46 m, 6) Orlewicz 189,9 pkt., skoki 38,5 i 41,5 m., 7) Górski 171 pkt., skoki 40,5 i 45,5 m.

W Trondheim rozegrane zostały finały w turnieju hokeja lodowego o akademickie mistrzostwo świata. Tytuł mistrza zdobyła Czechosłowacja, bijąc w finale Węgry 1:0.

——oo——

**ZAKOŃCZENIE OBRAD WALNEGO ZEBRANIA PZPN.**

W niedzielę zakończone zostało odbywające się w Warszawie dwudniowe walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Przeprowadzono szereg zmian terytorialnych w niektórych okręgach. Zmiany poczynione zostały pod kątem usprawnienia administracji okręgów oraz uproszczenia rozgrywek mistrzowskich. Postanowiono przyłączyć miasta Kalisz, Koło, Konin i Turek do poznańskiego OZPN. Podokręg kielecki wraz z klubem Starachowice wcielony został definitywnie do okręgu warszawskiego. — Miasta Rypin Lipno, Włocławek i Nieszawę przyłączono do okręgu pomorskiego.

Wniosek Lublina o stworzenie centralnego okręgu piłkarskiego przekazano zarządowi PZPN.

——oo——

**PRZED SEZONEM LIGOWYM W KRAKOWIE.**

Krakowskie drużyny ligowe rozegrały w niedzielę dalsze mecze z cyklu przygotowawczych przed zbliżającym się sezonem ligowym:

**Cracovia pokonała śląską drużynę Slavię z Rudy** w stosunku 7:0 (1:0). Białoczerwoni wystąpili w pełnym składzie, jedynie bez pomocnika Góry. Bramki zdobyli Młynarek i Madryga po 2, oraz Korbas, Pająk (z karnego) i Szeliga po jednej.

**Wisła w spotkaniu treningowym pokonała Olszę 5:1 (4:1)** Dla Wisły pięć punktów zdobył Artur, dla Olszy Stankosz.

**Garbarnia odniosła niespodziewaną porażkę w meczu z „K. S. Zwierzynieckim"** w stos. 1:3 (1:1).

——oo——

**FUZJA OLSZY Z UNIĄ**

W Krakowie nastąpiło połączenie klubu KPW Olsza z krakowskiej ligi okręgowej z klubem KPW Unia z krakowskiej A klasy. Nowy klub piłkarski zatrzyma nazwę KPW. Olsza i zbuduje nowy stadion sportowy w Płaszowie.

# PRZEGLĄD PRASY

## Polacy w Gdańsku

Dopiero ostatnie zajścia na Politechnice gdańskiej, a więc pobicie i wyrzucenie studentów polskich ujawniło w całej jaskrawości sytuację Polaków w Gdańsku. Prasa ogłasza ostatnio obszerne relacje na ten temat. Wynika z nich, że nie chodzi tu tylko o sporadyczny wybryk, ale o akcję, która ma już swoje dzieje. „I. K. C.“ ogłasza artykuł p. t. „Polacy w Gdańsku pod obuchem niemieckiego terroru“, zawierający bardzo znamienne informacje. Po zobrazowaniu szerokiej agitacji za niemczyzną, pisze autor:

Następnie idzie nacisk na warsztaty pracy. Polski robotnik czy biuralista nie otrzymuje zezwolenia na pracę, a bez pośrednictwa urzędu pracy nie sposób znaleźć na terenie wolnego miasta zajęcie. Młodzież opuszczająca szkoły polskie w Gdańsku, nie otrzymuje możności nauki rzemiosła, kupiectwa czy biurowości, jeżeli przedtem nie zapisze się do przymusowych hufców pracy — młodzieżowego związku hitlerowskiego.

Rzemieślnikowi czy kupcowi nie pozwala się na otwarcie warsztatu pracy. Niby to nie ma zarządzenia oficjalnego, ale wynajduje się tyle przeróżnych przeszkód, że sprawy ciągną się latami, aż w końcu zniecierpliwią i rujnują polskiego petenta, który rezygnuje zazwyczaj z dalszych starań. Równocześnie niezmiernie trudno jest Polakowi uzyskać prawo na zakup i przewłaszczenie nieruchomości.

A po takim stwierdzeniu czytamy w dalszym ciągu jakby rzeczy bardzo dobrze znane:

Wreszcie stosuje się nieprzebierający w środkach bojkot polskich sklepów, sklepików i innych lokali.

Bojkot ma niezwykle ostry przebieg. Pod rygorem wyrzucenia z partii, żaden członek partyjnych organizacyj hitlerowskich czy ktoś z jego rodziny, nie może niczego kupić u Polaka. Ostatnio nawet na oknach i ścianach sklepów polskich, jacyś osobnicy zawieszają obrażające Polaków napisy.

Widocznie wszystkie wyszczególnione metody nie odnosiły jednak należytego skutku i wynaleziono nowe sposoby nacisku na Polaków. Od pewnego czasu mianowicie zaczęto wymawiać mieszkania osobom przyznającym się do polskości.

Autor wzywa też do reakcji „wszechstronnej i mocnej“. Hitlerowcy gdańscy okazali jeszcze raz, jakich środków używają dla przeprowadzenia swoich celów. Prześladowania Polaków w Gdańsku, napad na studentów na Politechnice gdańskiej, kilkunastu rannych, znęcanie się nad bezbronnymi — to wszystko godne jest reakcji wszechstronnej i mocnej. Potrafimy się doskonale wczuć w sytuację studentów polskich w Gdańsku, bo znamy tego rodzaju wypadki... Kiedy przed dwoma laty ten sam proceder zaczęli stosować hitlerowcy wobec Żydów gdańskich, pojawiły się w Polsce głosy, że to właściwie nikogo nie obchodzi. Jak widać, była to krótkowzroczność. Dziś stosuje się w Gdańsku te same metody wobec Polaków. Na marginesie zajść gdańskich „Polonia“ przytacza jeszcze następujące szczegóły:

W sobotę w godzinach południowych zaczął się zbierać przed bursą „Bratniej Pomocy“ tłum, złożony z umundurowanych członków S. A. i S. S., przy czym studenci Niemcy wystąpili również w mundurach hitlerowskich. W pewnej chwili tłum wtargnął na dziedziniec Bursy i zaatakował Polaków, wyłamując drzwi i demolując salę.

Nieznaczna stosunkowo grupa Polaków nie mogła stawić czoła napastnikom. Na dziedziniec bursy zjawiła się w końcu policja gdańska. Ponieważ studenci gdańscy byli wszyscy umundurowani, policja przystąpiła do rozpraszania przy pomocy pałek gumowych tylko nieumundurowanych Polaków. Wśród studentów polskich jest wielu poturbowanych. Trzech studentów odniosło ciężkie rany. Walka odbywała się przy akompaniamencie okrzyków „Polacken raus“, wyzwisk i gwizdów.

I w tym wypadku możemy się doskonale wczuć w sytuację studentów polskich w Gdańsku, bo i tego rodzaju wypadki są nam dobrze znane.

(Ro)

# Rada m. Krakowa — przed nowym egzaminem

## Ostatnia próba wyboru prezydenta. — Nowe koncepcje na horyzoncie samorządowym

KRAKÓW, 27 lutego.

Po ostatnim, bezowocnym posiedzeniu Rady Miejskiej, nastąpiło na terenie samorządowym pewne odprężenie. Chwile napięcia, jakie poprzedzały środowe posiedzenie, minęły, a Kraków szybko pogodził się z istniejącym stanem rzeczy. Jednakże zarówno poszczególni radni, jak również osoby spoza Rady, wznowiły starania o uratowanie samorządu Krakowa. Czeka bowiem Radę Miejską drugi egzamin, drugie posiedzenie wyborcze Rady, na którym czas jeszcze będzie na dokonanie wyboru. Będzie to termin ostatni. Gdyby i ta próba zawiodła, nominacja komisarza byłaby nie uniknioną.

Osoby i grupy interesujące się sprawą wyboru prezydenta i czyniące już do następnego posiedzenia pewne taktyczne przygotowania, zdają sobie jasno sprawę, że tym razem żadna z kandydatur zaangażowanych po stronie którejkolwiek grupy radzieckiej, nie miałaby szans. Realna może być tylko kandydatura fachowca samorządowego, człowieka nie zaangażowanego politycznie, mającego na sercu jedynie dobro gospodarki miejskiej.

Podczas gdy jedni wymieniają nową na horyzoncie samorządowym kandydaturę prof. Adama Krzyżanowskiego, na którą pono skłonneby były wyrazić swą zgodę oba skrajne kluby Rady Miejskiej, to z drugiej strony coraz częściej słychać o możliwości wyboru wiceprezydenta dr. Klimeckiego, przy czym dwoma wolnymi fotelami wiceprezydenckimi podzieliłyby się frakcje O. Z. N. i P. P. S.

Na razie toczą się — jak słychać — pertraktacje. Świadczy to, że społeczeństwo krakowskie jeszcze nie straciło nadziei na uratowanie swego samorządu, a wybór własnego prezydenta miasta wciąż jeszcze jest aktualny.

## Doniosła inicjatywa pomocy konstruktywnej

# Konferencja w sprawie eksportu rzemieślniczego

Wczoraj w południe odbyła się staraniem Żydowskiej Rady Gospodarczej konferencja, poświęcona zagadnieniom eksportu rzemieślniczego i chałupniczego w ramach akcji podjętej przez instytucję T. E. R. o której działalności donosiliśmy obszernie przed kilku dniami.

Konferencję, w której wzięli udział liczni przedstawiciele sfer gospodarczych, instytucyj i zrzeszeń, zagaił przewodniczący Żydowskiej Rady Gospodarczej p. Dr. Samuel Liebeskind, który dał przegląd dotychczasowej owocnej działalności Ż. R. G. w dziedzinie produktywizacji ludności żydowskiej i konstruktywnej pomocy gospodarczej.

Z kolei delegaci warszawscy, przedstawiciele Żydowskiego Komitetu Gospodarczego i T. E. R. pp. red S. Wołkowicz i dyr. Rottenberg w wyczerpujących referatach naświetlili szczegółowo problemy pomocy konstruktywnej, w szczególności akcji na rzecz zorganizowania eksportu wyrobów rzemieślniczych.

Po referatach wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, poczem przewodniczący Dr. S. Liebeskind zreasumował wyniki konferencji, wyrażając przekonanie, że przyniesie ona pozytywne rezultatu.

Szczegółowe sprawozdanie z Konferencji podamy w jednym z najbliższych numerów.

# Obrady VII. Konferencji Krajowej W. I. Z. O.

Wczoraj w południe odbyło się w przepełnionej po brzegi sali Żydowskiego Domu Akademickiego uroczyste otwarcie VII. Konferencji Krajowej Zrzeszenia Kobiet Żydowskich WIZO. Konferencję zagaiła przemówieniem hebrajskim i polskim przewodnicząca WIZO p. Maria Aptowa, witając przybyłych gości i przedstawicieli różnych organizacji, a przede wszystkim delegatkę palestyńską p. Dr. Miriam Scheuer-Goldes, członkinię Egzekutywy światowej WIZO.

Z kolei nastąpiły powitania reprezentantów poszczególnych organizacji. Imieniem Światowego Związku Ogólnych Syjonistów i Egzekutywy Syjonistycznej powitał Konferencję Dr. Sz. Feldblum, imieniem Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa — Mgr. Leon Salpeter, Keren Hajesadu — Dr. M. Spiegel, Keren Kajemet — dyr. Wiesenfeld, Hitachdut — Mgr. Goldfarb, Komitetu Lokalnego — mgr. Rosthal.

Z kolei delegatka palestyńska Dr. Miriam Scheuer-Goldes wygłosiła znakomity referat na temat obecnej sytuacji w Palestynie i nastrojów jiszuwu. Referat, tchnący głęboką wiarą i optymizmem, przyjęty został przez Konferencję burzą długo niemilknących oklasków.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się w sali lokalu WIZO przy ul. Szewskiej właściwe obrady Konferencji, które przeciągnęły się do późnego wieczoru.

Obszerne sprawozdanie z Konferencji przyniesie najbliższy nasz dodatek „Głos Kobiety Żydowskiej“.

* * *

Org. WIZO zwołuje na dziś, godz. 7.15 wiecz. w sali Kahału (Krakowska41) wielkie zgromadzenie kobiet pod hasłem „Żydówka w chwili obecnej“. Przemawiają pp. Dr. Miriam Scheuer-Goldes z Palestyny, Maria Apte i Mgr. Nella Rost.

## KOMUNIKATY

### DZIS POSIEDZENIE KEREN HAJESOD

Dziś o godz. 8.30 wieczór odbędzie się w lokalu własnym posiedzenie komitetu współpracowników K. H. w Krakowie.

— EZRA CHALUCOWA. Dziś w poniedziałek posiedzenie komitetu lokalnego o godz. 8 wieczór przy ul. Grodzkiej 9 II p.

— „WIZO“ SZEWSKA 4. „Wnętrze mieszkalne“ na ten interesujący temat wygłosi referat p. Rena Geldwertówna arch. wnętrz na herbatce towarzyskiej „Wizo“ we wtorek 28 bm. o godz. 5.30. Goście mile widziani.

— WIZO. Dziś przed połudnem o godz. 11 nadzwyczajne posiedzenie Wydziału z udziałem p. dr Miriam Scheuer-Goldes z Palestyny.

— COFIM. Dzisiaj w poniedziałek o godz. 9.30 zebranie członków jak poprzednio.

— ZE ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW. Dziś, w poniedziałek, odczyt inż. E. Wachsa p. t. „Ameryka“. Odczyt odbędzie się w lokalu Związku o godz. 19.45. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia „Bursa Sierót Żydowskich“ odbędzie się dziś o godz. 6-tej wiecz. przy ul. Podbrzezie 6.

—oo—

— UWAGA CHORZÓW! Dziś w poniedziałek dnia 27 bm. odbędzie się w Chorzowie przy ul. Głowackiego 3 I p. punktualnie o godz. 20 plenarne zebranie informacyjne, na którym p. adw. dr Rosshändler wygłosi referat na temat: Zeznanie do wymiaru podatków bezpośrednich.

**NA HORYZONCIE POLITYCZNYM**

# Rozdźwięki na osi Berlin-Tokio

Oś Berlin—Rzym—Tokio, której ostrze było dotychczas zwrócone przede wszystkim przeciwko Z. S. R. R., miałaby ulec poszerzeniu przez ścisły sojusz wojskowy zjednoczonego frontu państw osiowych przeciwko demokracjom. Zdawało by się więc, że wśród partnerów osi panuje jak najgłębsza harmonia, której nic nie zdoła zakłócić. Ta zgodność partnerów jest jednak tylko pozorna, istnieją bowiem kwestie, które muszą powodować rozdźwięki. Do tej dysharmonii na razie przyczynia się Japonia. Publiczną tajemnicą stały się „ściśle poufne" pretensje, z jakimi występują zachodni partnerzy osi do trzeciego kontrahenta o to, że osłabia swoją gotowość bojową do ewentualnej wielkiej rozgrywki wojennej długotrwałą wojną z Chinami, i następnie — co jest równie ważne dla wyczerpanych finansowo obu państw — że pozbawia Włochy i Niemcy tak pojemnego i dobrego rynku zbytu, jakim są Chiny. Pretensje istotnie poważne, ale jeszcze nie tego rodzaju, by miały stać się jabłkiem niezgody i bezpośrednią przyczyną zadrażnienia stosunków pomiędzy Niemcami i Włochami z jednej strony, a Japonią — z drugiej strony.

Równowagą osi może zachwiać inna kwestia, kwestia kolonii, o które tak głośno dopominają się obecnie Niemcy i Włosi. W danym wypadku chodziłoby o dawne kolonie niemieckie, mianowicie o te na Pacyfiku, które Liga Narodów przekazała w roku 1919 Japonii jako swemu mandatariuszowi.

Na wyspy te składają się trzy grupy: Mariany czyli Ladrony (z wyjątkiem wyspy Guam, która należy do U. S. A.), Karoliny i wyspy Marshalla. Mariany, stanowiące przedłużenie w kierunku południowym japońskich wysp Bonin, leżą pomiędzy 20 a 10 stopniem szerokości geograficznej, wyspy Karolińskie zaś i Marshalla tworzą pas długości przeszło trzech tysięcy kilometrów ze wschodu na zachód pomiędzy 10 st. północnej szerokości a równikiem. Ogółem obejmują one około trzy tysiące wysepek o powierzchni 2.150 km. kw., stanowiących przeważnie niezamieszkałe rafy koralowe z lagunami, lecz doskonale nadających się jako bazy dla łodzi podwodnych lub wodnopłatowców.

W sprawie tych wysp Japonia określiła niedawno swe stanowisko przez usta admirała Nakamury, byłego członka najwyższej rady wojennej Japonii. Oto co czytamy w jednym z najpopularniejszych periodyków japońskich:

„Od czasu do czasu nasuwa się pytanie, czy pewnego dnia Niemcy, w dążeniu do odzyskania kolonii, nie zażądają od Japonii zwrotu wszystkich lub części wysp kolonialnych na Pacyfiku, czy też może Liga Narodów będzie się domagała oddania ich z powrotem Niemcom. Należy z góry uprzedzić, że Japonia nigdy ich nie zwróci, chyba, że zostanie do tego zniewolona siłą. Nie ma ani cienia wątpliwości, że wyspy te uważane są za nierozłączną część japońskiego imperium".

Istotnie, od czasu objęcia w swe posiadanie niemieckiej grupy wysp Pacyfiku, Japończycy czynili i czynią nadal wszystko, aby je jak najszybciej zjaponizować. W roku 1914 było tu około 50.000 tubylców przy nikłej ilości Japończyków, w r. 1931 było już ok. 22.000 Japończyków, a w pięć lat później ludność japońska wynosiła przeszło dwa razy tyle i z dalszego tempa kolonizacji tych wysp należy wnosić, że liczba ich będzie się co kilka lat podwajać, aż wreszcie nastąpi nasycenie wysp. Już obecnie na wszystkich trzech archipelagach imigranci japońscy przewyższają liczebnie autochtonów i nie ulega wątpliwości, że za kilka lat tubylcy będą mniejszością bez znaczenia, a po pewnym okresie czasu może zupełnie znikną w konsekwencji planowego krzyżowania ich z Japończykami. W szkołach wykłady odbywają się jedynie w języku japońskim i, jak twierdzą Japończycy, w krótkim czasie nie będzie na tych wyspach nawet śladu języka tubylców.

Nie odbiega więc daleko od istotnego stanu rzeczy twierdzenie Japończyków, że wyspy mandatowe stały się wyspami japońskimi i dlatego Niemcy mogą już całkowicie przekreślić swe nadzieje na otrzymanie wysp z rąk swoich dalekowschodnich przyjaciół. **M. D.**

# Żyd polski -- bojownikiem o wolność Stanów Zjednoczonych

Dnia 22 lutego odbyło się w Chicago, jak donosiły telegramy ŻAT-nej, odsłonięcie pomnika trzech bojowników o wolność Stanów Zjednoczonych: Waszyngtona, Roberta Morrisa i Chaima Salomona.

Kim był Chaim Salomon

* *

Lata 1775—1783. Nad kontynentem północno-amerykańskim unosiła się łuna buntu i bojów o wolność. Trenton, Princeton, Saratoga — nazwy miejsc chwały i zwycięstw oręża, bojujących o swą niezależną przyszłość rozbrzmiewały po świecie. Kto niósł w sercu mażenia o godności i swobodzie człowieka, szedł z pomocą Amerykanom. Powstańcy i ich przywódcy borykali się z olbrzymimi trudnościami. Z jednej strony napierające wojska angielskie oraz zaciężne niemieckie, z drugiej — brak funduszów na utrzymanie własnej armii oraz urzędników, którzy pracowali honorowo. Liczni zdolni ludzie musieli rezygnować ze swych stanowisk z braku możliwości zarobku na chleb.

* * *

Zmuszony pod naporem Anglików, do wycofania wojsk powstańczych z Nowego Jorku polecił Jerzy Waszyngton Chaimowi Salomonowi wysadzić w powietrze angielskie składy amunicji i podpalić okręty brytyjskie. Salomona aresztowali Anglicy w Nowym Jorku i skazali na śmierć. Przyjaciołom amerykańskim Salomona, do których zaliczali się najpoważniejsi generałowie powstańców i przywódcy buntu (jak np. Robert Morris, płk. Schee, płk. Morgan, major Mackperson, major Frank, Artur Lee, James Madison i inni) udało się ocalić więźnia. Anglicy nie stracili go, lecz zatrzymali w swym obozie i poczęli wykorzystywać jego znajomości języka polskiego, niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego i włoskiego. Tu jednak począł Salomon spiskować z przywódcami wojsk zaciężnych, będących w obozie angielskim — przeciw Anglikom. Gdy zaś grunt zaczął mu się palić pod nogami — zbiegł.

Czyż nie dziwnym się wyda, że bohater tego rodzaju czynów, Chaim Salomon był z zawodu — bankierem?

Był bankierem, romantykiem wolności, Żydem polskim z Leszna (ur. 1740), który poświęcił życie i majątek idei wolności. James Madison, prezydent Stanów Zjednoczonych i przyjaciel Salomona, pisał o nim: „Gdy wykończyły się fundusze skarbu rządowego i opróżniły się prywatne kasy posłów, zwrócono się z prośbą o pożyczkę do Chaima Salomona, który spełnił naszą prośbę". A następnie: „On (Salomon) sądzi, że procent należy brać tylko od ludzi, których jedynym celem jest powiększanie swego majątku z pomocą pożyczonych pieniędzy, lecz nie od tych, którzy używają pieniędzy dla wyższych celów".

Po zgonie Chaima Salomona (1784) znaleziono kwity na pożyczki udzielone rządowi na kwotę 353.744.45 dolarów, co w ówczesnych czasach było olbrzymią sumą. Nie wiemy, ile kwitów zaginęło, lecz faktem jest, że pieniędzy tych nigdy nie odebrał ani Chaim Salomon, ani jego spadkobiercy. Licznych urzędników państwowych pracujących honorowo utrzymywał Salomon.

I w akcji dyplomatycznej brał żywy udział. Gdy Hiszpania miała się przyłączyć do akcji antypowstańczej, Salomon wysłał na własny koszt delegację do Hiszpanii dla wpłynięcia na rząd tamtejszy, by ten wyrzekł się swych zamiarów. Gdy Francja stanęła u boku bojujących Amerykanów, stał się Salomon z polecenia władz powstańczych, pośrednikiem między nimi a władzami francuskimi.

* * *

Upływały lata. Młodo zmarły, bo czterdziestoczteroletni bojownik wolności Chaim Salomon, był prawie że zapomniany wśród zgiełku zawrotnego rytmu nowoczesnego życia amerykańskiego. Jedynie dzięki działalności Jewish American Historical Society publikującej różne dokumenty historyczne, wypływało czasem nazwisko to z otchłani zapomnienia. Obecnie społeczeństwo amerykańskie spłaciło cieniom ofiarnego Żyda polskiego dług zaciągnięty przed 150 laty. **Mgr. MEIR BOSAK**

# Chimera Pan-Arabii

Londyn 26. 2. ŻAT. Organ Brytyjskiego Komitetu Propalestyńskiego „Palestine" omawia w artykule wstępnym rokowania londyńskie, analizując szczegółowo „Chimerę Pan-Arabii". Pismo zaznacza, iż do sprawy tej należy się ustosunkować z punktu widzenia brytyjskich interesów imperialnych na Bliskim Wschodzie. Od 23 lat „Palestine" broni koncepcji identyczności interesów syjonizmu i Anglii na Morzu Śródziemnym. Jeśli Palestyna ma być bastionem ochronnym przy kanale suezkim, musi to pociągnąć za sobą pewne ciężary finansowe dla Anglii. Jeśli Palestyna spełnić ma pod tym względem swe zadanie, musi tam mieszkać ludność ściśle związana z tą ziemią i gotowa do narażenia życia w jej obronie. Musi to być kraj postępowy o znacznych zasobach gospodarczych i zdolny do samorządu, aby odegrać rolę, jeśli nie formalnie to faktycznie — 7 dominium. Wszystkie te warunki mogą być spełnione tylko w tym wypadku, jeśli będzie zapewniona dostateczna żydowska imigracja.

**Arabska Palestyna nie jest w stanie spełnić tego zadania.**

Jeśli zniesiony będzie mandat i wstrzymana będzie imigracja, Palestyna musi wcześniej czy później nieuchronnie zniknąć jako kraj samodzielny i stać się częścią Syrii. Należy się przy tym liczyć z zdecydowanym oporem 400.000 Żydów, którzy nie zechcą ulec arabskiemu panowaniu. Jednym z największych błędów polityki brytyjskiej — pisze „Palestine" — było zaproszenie na konferencję londyńską sąsiednich krajów arabskich. Po raz drugi już przy pomocy królów arabskich ratuje się prestiż arabskich powstańców. Palestyna staje się w ten sposób wspólną sprawą Egiptu, Iraku i Saudii, innmi słowy, wypływa koncepcja Pan-Arabii, która nie powinna istnieć i prawdopodobnie nie będzie istniała jeszcze conajmniej 100 lat, jeśli w ogóle kiedykolwiek zaistnieje.

Jeśli chimera Pan-Arabii ma być zrealizowana, wówczas zburzona będzie możliwość przyjaźni angielsko-tureckiej, od której zależy zdolność oporu przed niemieckimi dążeniami do hegemonii. Przyczynać się do powstania Pan-Arabii oznacza pchać Turcję w ramiona Niemiec.

**KOCHANEMU KOLEDZE** Dolkowi Schönowi składa wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Jego blp. Brata

**ZW. ABS. SZKOŁ SREDNICH „PZYSZŁOŚĆ-HEATID".**

—oo—

**DROGIEMU TOW.** Dolkowi Shönowi składa wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Jego blp. Brata

**HIST ADRUTH NOAR CIJONI „JEHUDA"**

**Bagatelka: 180 miliardów franków!**

# Plan osuszenia Morza Śródziemnego

Inżynier Herman Soergel opracował projekt zmiany mapy Europy przez... częściowe osuszenie Morza Śródziemnego. Projekt ten, zakrojony na miarę utopii, posiada pewne bardzo interesujące szczegóły. Według obliczeń Soergela rozwiązanie praktyczne jego projektu przyczyniłoby się w dużej mierze do odprężenia politycznego, pod którego znakiem żyje obecnie cała Europa.

Morze Śródziemne jest bardzo niejednolitym tworem geologicznym i hydrograficznym. Olbrzymi ten zbiornik zajmuje przestrzeń około 2 i pół miliona klm. kw. wliczając w to powierzchnię 135 tys. klm. kw. Adriatyku, przy czym szerokość jego waha się średnio od 400 do 740 klm., a długość wynosi około 4.500 klm. Uczeni dzielą morze Śródziemne na dwie części: wschodnią i zachodnią, różniące się od siebie nie tylko budową geologiczną i właściwościami natury hydrograficznej, lecz i całym zespołem wtórnych warunków, jak np. odrębnością kultur ludzkich w każdej z tych części. Tak np. w części zachodniej dominuje kultura łacińsko-arabska, podczas gdy wschodnia ma cechy znacznie starsze, bo grecko-egipsko-syryjskie. Część łacińska posiada linię brzegową słabiej rozwiniętą, dzieli się wyraźnie linią Korsyki i Sardynii na część balearską (zachodnią) i tyrreńsko-liguryjską (wschodnią). Część grecka posiada brzegi rozwinięte znacznie silniej, zwłaszcza jeśli chodzi o morze Egejskie i północną, część afrykańskiego Syrtu, który wrzyna się głęboko w ląd. Linia podziału morza Śródziemnego przechodzi przez punkty Sycylia—Tunis i po środku właśnie posiada Italia maleńką wysepkę Pantalleria, stanowiącą świetną bazę operacyjną dla sił morskich i powietrznych.

Morze Śródziemne posiada bardzo różnorodną budowę geologiczno-hydrograficzną, która wyraża się m. in. ogromną rozpiętością głębinową. Tak np. głębokość morza u wschodnich brzegów Krety wynosi 4.400 metrów, w sąsiedztwie Azji Mniejszej — 3870 mtr., pomiędzy Sardynią i zatoką Neapolitańską 3730 m., a na zachodzie Sardynii 3150 m. Ta rozpiętość głębinowa jest punktem oparcia teorii Soergela. Masa wód morza Śródziemnego zasilana jest dopływami rzecznymi, wnoszącymi wodę słodką, oraz morskimi, przenikającymi do basenu śródziemnomorskiego po przez Gibraltar, Suez i Dardanele. Morze Śródziemne posiada 39—40 promil. soli, podczas gdy Atlantyk na tej samej szerokości posiada jej tylko 35—36; dzieje się to dlatego, że temperatura wód śródziemnomorskich, wahająca się od 25 do 28 st. C., wpływa na procesy parowania zupełnie inaczej, niż np. na Atlantyku. Różnica gęstości wód przyczynia się do wytworzenia specyficznych dla basenu morze Śródziemnego prądów głębinowych, które na określonym poziomie wypychają wody ku morzom zewnętrznym, tj. ku Atlantykowi, morzu Czarnemu i Czerwonemu, a jednocześnie na innym poziomie pobierają nowe zapasy wód z tychże samych mórz, które zasilają zbiornik śródziemnomorski o 4.500 tys. m. kubicznych dziennie.

Soergel twierdzi, że gdyby udało się zamknąć dopływy wód zewnętrznych do morza Śródziemnego, poziom jego obniżyłby się o przeszło 200 metrów; można to osiągnąć przez wzniesienie trzech olbrzymich zapór, w Gibraltarze, Gallipoli i Port-Saidzie, z których największa miałaby 14 klm. długości i 350 m. wysokości. Część mas wody, uchodzących do zbiornika śródziemnomorskiego, można byłoby, zdaniem Soergela, wykorzystać dla wytworzenia energii elektrycznej o mocy 200 milionów koni mechanicznych.

Pociągnęłoby to za sobą całkowitą zmianę mapy Morza Śródziemnego, które podzieliłoby się w tym wypadku na dwa jeziora, wschodnie i zachodnie. Zyskanoby przy tym dwa razy tyle powierzchni, ile jej liczy cała Italia. U brzegów europejskich wydartoby morzu około 600 tys. klm. kw. a u brzegów Afryki — 2 miliony klm. kw. Obniżenie poziomu morza Śródziemnego o 200 metrów spowodowałoby połączenie Korsyki z Sardynią, oraz Majorki z Minorką; w ten sposób zmniejszyłaby się liczba wysp, ale powiększyłaby się ich powierzchnia. Malta, jako wyspa, przestałaby istnieć, tak samo Cypr i Kreta, nie mówiąc już o niezliczonych wysepkach morza Egejskiego, Pantellerii, Elbie i Korfu. Zniknęłoby ¾ morza Adriatyckiego, stanowiącego graniczne działy wodne Italii i Jugosławii.

Porty morza Śródziemnego straciłyby również swe znaczenie. Marsylia odsunęłaby się od brzegu morskiego o 18 kilometrów, Aleksandria o 40, Genua i Malaga tylko o kilkaset metrów. Szoty tuniskie i wadi egipskiej stałyby się terenami ornymi, nawodnionymi sztucznie. Sama sól morska, odparowana z wody, przedstawiałaby wartość nieomal fantastyczną. Tylko... na realizację tego gigantycznego projektu potrzeba ni mniej ni więcej, tylko 180 miliardów franków...



## Skąd pochodzi broń terrorystów arabskich?

Londyn 26. 2. ŻAT. W odpowiedzi na zapytanie w zbie Gmin min. MacDonald oświadczył, że zgodnie z wynikami ankiety opartej na danych rządu palestyńskiego z okresu lipiec — listopad br., cała prawie broń w posiadaniu terrorysów arabskich pochodzi z zapasów, pozostałych w krajach Środkowego Wschodu z czasów wojny światowej. W nielicznych wypadkach stwierdzono, że broń terrorystów arabskich pochodzi z Niemiec.

—oo—

## Dalsza hitleryzacja Kłajpedy

Kowno, 26. 2. PAT. Dyrektoriat kłajpedzki wydał rozporządzenie w sprawie książek szkolnych na obszarze kłajpedzkim. Na zasadzie tego rozporządzenia książki, które są sprzeczne ze światopoglądem narodowo-socjalistycznym mają być usunięte ze szkół.

**DORIS LESLIE**

# AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

11)

— Weźmy przykład Frith'a... mpf! Spieramy się z Frithem o to, — rzekł brodacz, kończąc każde zdanie szczególnym dźwiękiem dziwnie przypominającym krząkanie, — spieramy się o to, że Frith nie odtwarza... mpf... mechanicznej jednolitości mas. Jest zbyt wymuskany, zbyt drobiazgowy, zbyt... mpf... Zapełnia płótna nieistotnymi szczegółami. Nie twierdzę bynajmniej, że nie namalowałby tego, — tu wskazał laską na wirujące drewniane konie, — namalowałby wszystko... mpf...! Ale odtworzyłby to z sumienną dokładnością kolorowej fotografii. Nie pominąłby czerwieni w nozdrzach koni. Uwieczniłby każdy włosek w końskich ogonach, każdy pryszczyk na policzkach jeźdźców, kady wzór na szalach kobiet. Twarz każdej z tych siedzących postaci zdradzałaby dzieje całego życia. Moim zdaniem to nie jest sztuka malarska — to literatura!

Katarzyna nie rozumiała ani słowa... Nie dosłyszała również odpowiedzi towarzysza, któremu brodaty jegomość przerwał zniecierpliwiony:

— Nie, na Boga nie! Prerafaelici to głowy bez pozytywnego programu. Przyznaję, że zdobyli się na odruch protestu przeciw pacykarstwu, przeciw Winterhalterowi i całej tej układnej bandzie. Ale jaki jest ich własny dorobek artystyczny? Sportretowali się wzajem poprzebierani cudacznie. Kobieta z wołem i oczyma w słup, jak w ataku choroby nerwowej. Albo te okropne zakonnice na cmentarzu. Hunt nie umie malować, Rossetti nie umie rysować, a Millais nie ma pojęcia ani o jednym, ani o drugim. Nie, mój chłopcze. Tylko w Paryżu znajdziesz to czego ci potrzeba. Manet — oto malarz dla ciebie! On pokaże wszystkim co znaczy sztuka. Zapoznany Turner był na dobrej drodze. Nikt nie zwrócił na niego uwagi, póki nie zjawił się Ruskin. Nemo propheta... a przynajmniej za życia. Mpf?... co?

Ostatni okrzyk zabrzmiał tonem głębokiego zdziwienia i skierowany był w stronę Katarzyny, która znudzona rozmową i gnębiona ponownie niepokojem, zwróciła się do niego nieśmiało:

— Czym mogę służyć, panieneczko? Mpf? — zapytał i pochylił się tak nisko, że musnął brodą twarz Katarzyny. Widziany z tak bezpośredniej bliskości mógł właściwie wywołać dreszcz zgrozy. Migotliwy blask lamp padał na twarz olbrzymią i włochatą. Kępki brwi sterczały nad oczyma, niby małe krzaczki. Ale w błękitnych oczach, skierowanych na nią badawczo, tlił bezsprzecznie przyjazny uśmieszek.

Katarzyna zebrała się na odwagę i wyjąkała:

— Proszę pana! — Ogrom popełnionego przestępstwa przytłaczał ją, łzy wytrysły ponownie z oczu. — Ach, proszę pana! Przyprowadziam tu siostrzyczkę, żeby jej pokazać ognie sztuczne i zgubiłam ją. Ci ludzie są tacy gburowaci i tak mnie pchali... i... ach, proszę pana, co mam począć?

— Począć? Mpf! Skoroś ją zgubiła to chyba powinnaś ją odszukać, — odparł brodacz z uśmiechem, który rozłupał mu twarz na dwoje. — A gdzieżeś ją zgubiła, jeśli wolno zapytać?

— Przed mówiącym koniem.

— Tak? — rzekł brodaty jegomość surowo. — A czy wolno wiedzieć od kiedy to młode panienki wałęsają się koło szynku po nocy?

— Koło szynku! — zawtórowała przerażona Katarzyna. — Ależ to nie żaden szynk, to przedstawienie. Mówiący koń. Miałyśmy go obejrzeć i... och! Co mam począć?

— Moja droga panieneczko, uspokój się — prosił brodacz. — Mogło jeszcze być gorzej, mpf? Pogadamy sobie z tym mówiącym koniem. To zapewne jakiś rozumny czworonóg. Jeśli zostawiłaś siostrzyczkę przed budą, to pewnie znajdziesz ją teraz w środku. Przekonamy się od razu. Chodź, Ryszardzie! Nie spodziewaliśmy się takiej przygody, co? Pozwól młoda damo, że ci przedstawię mego siostrzeńca, Ryszarda Temple. —

(C. d. n.)




## Poniedziałek, 27 lutego.

### STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza"; 7 Audycja poran.; 8.10—9 Muz. z płyt oraz wiad. bież.; 11 Audycja dla szkół: „Jak Bartosz Głowacki zdobywał moskiewskie armaty", aud. dla dzieci młodszych w opr. H. Mościckiego; 11.20 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) Sprzedawca czy sprzedawczyni, wygł. Jan Bolesławski; 2) Co powinno się czytać, wygł. M. Chmielewski; 13.30 „Opera" aud. muzyczna dla liceów w opr. Tadeusza Mayznera; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Awantura o Basię" słuchowisko wg. pow. Kornela Makuszyńskiego w radiofon. Ady Artzt i Z. Bogdańskiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka akomp. Krystyna Wyrobek-Roesnerowa; 17 Wielkie stolice Europy: Berlin, pogad. wygł. Idalia Sujkowska; 17.15 Mazury i polki Nikorowicza — twórcy Chorału — aud. muz.-słowna w opr. St. Wasylewskiego; 17.50 „Rozwój komunikacji lotniczej" red. Mielnkiewicza; 18 Odczyt „Wiosenne ciągi ptaków" wygł. dr Józef Biborski, as. U. J.; 18.10 Recital fortepianowy Fr. Łukasiewicza; 18.30 Muzyka z płyt; 19 Koncert rozrywk. Wykonawcy: Mała Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, H. Ordonówna (śpiew), Jerzy Kropiwnicki (fort.); 20.35 Dziennik wiecz., wiadom. meteor., wiad. sportowe i nasz program na jutro; 21 Recital śpiew. Marii Berenitta (Francja), przy fort. prof Ludwik Urstein; 21.40 Nowości literackie; 22 Audycja wymienna z Katowic; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 16.30 p. Kraków; 22 „Dzieje symfonii" — aud. w opr. St. Golachowskiego; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież i giełda; 15 p. Kraków; 18 „Za miedzą" — aud. słowno-muz.; 18.30 p. Kraków; 22 „Śląska pozytywka"; 22.30 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod. i giełda lwowska; 115 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Lwowskie warsztaty naukowe; 18.20 Aktualności; 18.30 p. Kraków; 22 Wiadom. sport. lokalne; 22.05 „Stary i nowy Lwów"; 22.20 Lokalny teatr wyobraźni; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. St. Nowakowski; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 22 Życie kulturalne; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

### STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu-, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: Pogadanka dla rolników; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Koncert poświęcony twórczości Ernesta Blocha (płyty); 19.45 Lekcja języka hebrajskiego dla początkujących; 20 „Stosunki międzynarodowe" — pogadanka G. Lichtheima; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Wyjątki z oper w wyk. zespołu studia, w progr. Verdi, Rossini; 21 Koniec programu.

* * *

18 BEROMÜNSTER: Koncert kapeli ludowej. DROITWICH: Billy Mayerl gra własne utwory. LONDYN REG.: Aud dla dzieci. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 18.15 Muzyka kameralna. — BRATISŁAWA: 18.26 Słowackie pieśni ludowe. RYGA: 18.30 „Zły duch" — opera Kalninsa.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa. LAHTI: Akademia uroczysta z udz. Prezydenta republiki i ministrów. SOFIA: Recital śpiewaczy; 19.30 Koncert Beethovenowski. BUDAPESZT: 19.20 Wieczór bułgarski.

20 BEOGRAD: Transm. z Opery. DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej" — program rozrywkowy. KOWNO: Koncert symfoniczny. LUBLANA: Muzyka kameralna. MONTE CENERI: Solo na harfie. PRAGA II: Muzyka baletowa. RADIO PARIS: Koncert muzyki lekkiej. SZTOKHOLM: 20.15 Melodie rozrywkowe. FLORENCJA: 20.30 Operetka Pietri'ego. OSLO: 20.40 Norweska muzyka kameralna.

21 DROITWICH: Dyskusja parlamentarna. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. RENNES: Utwory Debussy'ego. RZYM: Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: 21.15 Radiokabaret. SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy. LONDYN REG.: Radiokabaret. POSTE PARISIEN: 21.10 Piosenki. LILLE: 21.30 Koncert orkiestrowy. PARIS PTT.: Muzyka jazzowa.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej. KOWNO: Muzyka lekka LONDYN REG.: Teatr wyobraźni. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. SOFIA: Muzyka taneczna. TULUZA: Piosenki. MEDIOLAN: 22.15 Koncert kwartetu Bogo. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. RZYM: 22.15 Program rozrywkowy. PRAGA II: 22.30 Czechosłowacja śpiewa i tańczy.

23 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej. FLORENCJA: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: Muzyka jazzowa. LUKSEMBURG: 23.05 Muzyka kameralna. DROITWICH: 23.10 Koncert. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.



# — BEZ POLITYKI —

## Nawet Lloyd nie ubezpiecza wszystkiego...

LONDYN, w lutym.

(s) Jeden z urzędników Lloydu londyńskiego opowiada, że ubezpieczył się u nich pewien czterdziestoletni mężczyzna, który ma otrzymać 2 tysiące szylingów na wypadek, gdyby w przeciągu ośmiu lat dostał... łysinę. Bardzo częste są ubezpieczenia od — bliźniąt, ale jeden z ostrożnych może nawet ze spokojem czekać na trojaczki, bo w tym wypadku otrzymałby premię kilkunastotysięczną.

Inny „spekulant ubezpieczeniowy" otrzyma w razie powtórnego zamążpójścia — teściowej 10 tysięcy szylingów.

Pewien ojciec czterech dorodnych córeczek miał otrzymać od towarzystwa ubezpieczeniowego pięć tysięcy złotych, gdyby i piąte dziecko okazało się dziewczynką (poleca się gorąco ojcom, wyczekującym syna), Właściciele interesów zależnych od pogody ubezpeczają się na wypadek deszczu.

Ale nawet i Lloyd nie przyjmuje wszystkich ubezpieczeń. I tak, odmówiono ubezpieczenia pewnemu młodemu człowiekowi, który chciał się ubezpieczyć na wysoką sumę na wypadek, gdyby opuściła go jego bardzo zresztą zakochana narzeczona. Zasięgnięto bowiem informacji i dowiedziano się, że młoda dama jest wprawdzie bardzo zakochana w swoim narzeczonym i posiada wielki majątek, ale także — bardzo wybujały i niepewny temperament.

## Narzeczeni nowojorscy nie chcą czekać

NOWY JORK, w lutym.

Duchowni i funkcjonariusze urzędu cywilnego wnieśli w swoim imieniu i imieniu licznych rzesz narzeczonych podanie, w którym upraszają o skrócenie okresu czekania, obowiązującego między udzieleniem zezwolenia na małżeństwa a zawarciem ślubu. Dawniej okres ten wynosił tylko trzy dni, od czasu zaś kiedy obowiązuje w Nowym Jorku wszystkich pragnących zawrzeć związek małżeński próba krwi, przedłużono go na siedem dni. Efekt jest taki, że kandydaci wyjeżdżają do sąsiednich stanów, co znowu odbija się bardzo przykro na kieszeniach duchownych i urzędników.

## Nowa mania

LONDYN, w lutym.

Zgórą 75.000 ludzi zajmuje się obecnie w Anglii zbieraniem kart papierosowych. W każdym pudełku angielskich papierosów znajduje się obrazek przedstawiający postać — przeważnie kobiecą — lub scenkę rodzajową. Te właśnie obrazki stanowią nową manię Anglików manię która już zresztą uzyskała „naukową" nazwę — „cartophily".

Miliony tych kart znajdują się obecnie w obiegu, a każda oczywiście cenniejsza od drugiej. Największym poważaniem cieszą się ci z pośród „cartophilistów" którzy poświęcili się zbieraniu specjalnych serii — jak np. „Ciekawostki angielskie", lub „Flota handlowa świata". Są również zbieracze, którzy kolekcjonują specjalnie karty uszkodzone lub fałszowane bo i takie z powodu wysokich cen, jakie uzyskują niektóre egzemplarze — są w obiegu. Istnieją również „klasycy", którzy kompletują jedynie karty odnoszące się do historii minionych stuleci.

„Cartophilic Society of Great Britain", działające pod wysokim patronatem Lady Margaret Mac Rae, siostry lorda Bute, liczy w swym gronie cały szereg wysokich osobistości. Oryginalna ta organizacja, na czele której sti płk. C. L. Bagnall z Chiswick liczy w tej chwili 75.000 członków i istnieje od 1922 roku.

W Londynie pracuje w tej chwili kilka firm, zajmujących się wyłącznie sprzedażą i kompletowaniem tych kart.

W Victoria-House wChiswick, gdzie znajduje się lokal klubu, mieści się muzeum, posiadające najcenniejszy na świecie zbiór kart — dwa pełne komplety serii „Guinea Gold" i „Tab".

Na jednej z odbytych niedawno aukcji w Londynie — jedna karta z serii „Słynne aktorki" (Famous Actresses) — uzyskała kolosalną sumę 175 funtów (ok. 4.550 zł.)

## Nie za szybko, ale pewnie

LONDYN, w lutym.

(s) Z początkiem nowego roku, król Jerzy VI. otrzymał w podarunku nowe auto. Wóz ma duże okno, ażeby podczas różnych uroczystości, publiczność mogła dokładniej przyglądnąć się parze królewskiej. Dla księżniczek przewidziane są specjalne miejsca, wyhaftowane pogodnymi wzorami, a że król jest niemniej przesądny od każdego innego właściciela auta, umieszczono na chłodnicy maskotkę w postaci angielskiego lwa. Motor zaś jest tak urządzony, że nie zezwala na większą szybkość, aniżeli 60 kilometrów na godzinę. Nie za szybko, ale pewnie. To jest zresztą dewiza nie tylko królewskiego szofera, ale i podobno ogólnej polityki angielskiej.

## Made in Germany 1939

Widowisko przy udziale 50 żywych świń.

BERLIN, w lutym.

Miasto Zous, leżące nad dolnym Renem, przygotowuje się obecnie do kresu wielkich tradycyjnych widowisk pod gołym niebem, które trwać będą od 11 czerwca do końca sierpnia. Kulminacyjnym punktem programu będzie widowisko p. t. „Świński spór w Zous", którego autorem jest Martin Schäfer. Główną „atrakcją" tego widowiska, granego na tle wiernie odtwarzanych, starych murów obronnych i wież jest udział 50 żywych świń, które, odgrywają główne role w tym utworze.

## Jiszuw zaopatrzony jest dostatecznie w żywność

Jerozolima 26. 2. ŻAT. W związku z pędem do gromadzenia zapasów żywnościowych na wypadek wojny, prof. J. Klinger, przewodniczący komisji żywnościowej przy Gospodarczym Instytucie badawczym Agencji Żydowskiej, zamieścił w „Dawar" artykuł, w którym stwierdza, że komisja ta przeprowadziła już dokładne badania w tej sprawie. Główną troską jest zapewnienie jiszuwowi normalnego zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby (mleko, jaja, warzywa, owoce). Wkrótce komisja żywnościowa poda do wiadomości ogółu, jakie artykuły żywnościowe są pod podstatkiem i które należy gromadzić. Aby uchronić się przed spekulacją i zbyteczna paniką, należy już teraz stwierdzić, że kolonie żydowskie mogą zaopatrzyć jiszuw w niezbędne artykuły żywnościowe.

—o—

## Zawieszenie pisma muftiego w Libanie

Jerozolima 26. 2. ŻAT. Z Bejrutu donoszą: Władze libańskie zawiesiły na 15 dni pismo „Bejrut", które uprawiało gwałtowną kampanię przeciwko obecnemu rządowi libańskiemu. „Bejrut" jest również organem ugrupowania libańskiego, popierającego politykę b. muftiego Jerozolimy.

# LEKARZ DOMOWY

## DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

# ZŁUDY I OMAMY

I.

Wśród głównych zaburzeń świadomości na pierwszym miejscu postawić należy iluzje i halucynacje jako najważniejsze i najbardziej charakterystyczne objawy alteracji życia psychicznego. Iluzje stanowią zmianę lżejszą, jako że nie wiążą się one z powstawaniem czegoś nowego, a tylko nawiązują do realnych zewnętrznych przedmiotów względnie wydarzeń. Pod naciskiem gwałtownych wzruszeń lub na skutek ożywionej pracy wyobraźni, a w pewnych okolicznościach także przy równoczesnym zamroczeniu świadomości, wrażenia zmysłowe ulegają wzmożeniu, przeinaczeniu i zafałszowaniu właśnie w sensie chorobliwie podnieconej pracy mózgu i różnych form manifestacji tejże, jak strachu, przerażenia i tp.

W ten sposób wrażenia, odebrane przez zmysły wieść mogą do fałszywych wniosków. I tak chory zamiast pni drzew widzi poruszające się ludzkie względnie zwierzęce postacie; szum drzew, deszczu, ryk burzy tłumaczy sobie i przekształca na określone dźwięki, głosy ludzkie, słowa, a nawet całe zdania. Proces ten, przypominający bardzo żywo marzenia senne, polegać musi na podrażnieniu centralnych dróg nerwowych wzgl. ośrodków zmysłowych w mózgu.

Zależnie od stopnia zachowanej świadomości odczuwa chory iluzje już — to jako dziwne, obce mu, a nawet chorobliwe zjawiska, odbiegające — podobnie jak we filmie — od zjawisk życia codziennego, już też w miarę narastania intensywności jako realia, które uzyskują nad nim władzę rzeczywistego przeżycia i opanowują w zupełności jego całkowite odczuwanie i działanie. W stopniu rozwoju swego zależą one znowuż od duchowego nastawienia człowieka i tego chorobliwego świata wyobrażeń, który nim porusza. Podczas kiedy w swej lżejszej i przemijającej postaci nie należą one i w normalnym życiu psychicznym do rzadkości, przy czym łatwo ulegają korrekturze, to u wielu psychicznie chorych, zwłaszcza w ostrym stadium początkowym lub w gwałtownych stanach podniecenia, przyjmują one formy żywe i awanturnicze, które miotają chorym jak prawdziwe przeżycia. W okresie zdrowienia bledną i znikają bez śladu. Chorzy, dotknięci iluzjami, przynajmniej w pewnej części przypadków przystępni są psychicznemu wpływowi lekarza, a kiedy przychodzi do uspokojenia się choroby, mają pełną świadomość chorobliwości uprzednich złudzeń.

Halucynacje natomiast stanowią odrębny, nowy twór, sam dla siebie. Rodzą się bez żadnej zewnętrznej podniety i istnieją, jak żywe istoty, na jawie, obok rzeczywistego świata, czasem nawet silniejsze od niego. Przejściowo lub sporadycznie występować mogą także w warunkach fizjologicznych np. w organiźmie wygłodzonym lub kompletnie wyczerpanym, w umysłach przepracowanych, szczególnie w toku wybujałej, twórczej wzgl. poetyckiej twórczości lub w okresie ciężkich duchowych wstrząsów i gwałtownych afektów. Występują też w ciężkich schorzeniach narządów zmysłowych (zranień oka lub ucha), w delirjach gorączki, w zatruciach (haszyszem, belladonną, meskaliną, alkoholem i td.) lub też po bodźcach elektrycznych i mogą być wywołane na każdym punkcie centralnych dróg nerwowych względnie samych ośrodków zmysłowych np. przez ogniska chorobowe w mózgu.

Właściwe swe jednak, poważne znaczenie osiągają te omamy dopiero w związku z prawdziwymi zaburzeniami psychicznymi. Są one najczęstszymi i najbardziej znamiennymi objawami większości chorób umysłowych. Niejednokrotnie dopiero ich gwałtowne wystąpienie znamionuje punkt szczytowy rozwoju danej psychozy; od ich nasilenia i częstości pojawiania się zależy zachowanie się chorego, który pod nieodpartym ich przymusem gestami, mimiką czy wreszcie namiętnym, głośnym odpowiednikiem wchodzi z nimi w osobisty kontakt.

Niekiedy ma się wrażenie, jakoby były one zjawiskiem pierwotnym i nadawały dopiero chorobliwym wyobrażeniom życie i kierunek; kiedy indziej znowuż — i to najczęściej — występują po prostu jako t. zw. „myślenie na głos", „słyszenie własnych myśli", napoły zwidywanie w czasie rozważania lub zastanawiania się, np. w trakcie czytania lub pisania, co stanowi jakby oblekanie się w słowo i dźwięk chorobliwych idei pacjenta. Czasami stoi on jakby ponad tymi swoimi omamami, odczuwając je jako coś obcego, naleciałego; kiedyindziej znowuż — i to częściej niestety — oddany on jest całkowicie ich władzy jako drugiej rzeczywistości, przed którą nie może się w żaden sposób obronić, której nakazom musi być niewolniczo posłuszny, choćby były najbardziej absurdalne i wiodły do najbardziej niebezpiecznych działań.

Imperatywne te halucynacje gnają chorego, wbrew wszelkim, najgłębiej ugruntowanym hamulcom moralnym, do samouszkodzeń samobójstw, a nawet morderstw. Ich intensywność bywa rozmaita: chwiejna lub zatarta, to znowuż jaskrawa i nadmiernie wyraźna, ich forma stała i monotonna, kiedyindziej zaś zmienna, przeskoków pełna. Treść ich obejmować może całą gamę uczuć: od pięknych i uszczęśliwiających aż do okropnych i odrazę budzących. Wyrażać mogą wszystko: chory widzi postacie anielskie, to znowuż wyobrażenia diabelskie, słyszy ryk dzikich zwierząt, uszczęśliwia go głos Boga, lub też przerażeniem przejmują go ohydne wyzwiska wyroki potępieńcze czy wreszcie cielesne męki nie do zniesienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Odpowiedzi redakcji

**WDZIĘCZNY A. Z.** 1) Wobec tłustości włosów trzeba je myć raz na 2 tygodnie, najlepiej przy użyciu mydła siarczano-dziegciowego. Natomiast codziennie należy wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. Po umyciu spłukać włosy wodą z domieszką szczypty sody. 2) Ponadto wskazane jeszcze naświetlanie skóry głowy lampą kwarcową, przynajmniej dwa razy w tygodniu.

**ROZBITEK.** 1) i 2) Istnieją dwie metody radykalnego usuwania żylaków: jedna — operacyjna, druga — polegająca na wstrzykiwaniu do żylaków roztworów, powodujących kurczenie się i zamykanie żylaków. 3) Wstrzykiwanie jest niebolesne. 4) Umiejętnie wykonany jest zabieg ten zupełnie bezpieczny. 5) Czas trwania leczenia zależny od ilości żylaków, które trzeba usunąć. 6) Jak długo nie usuwa się żylaków przy pomocy jednej z wymienionych wyżej metod, tak długo noszenie pończoch elastycznych jest wskazane dla uniknięcia powiększania się żylaków.

**STAŁA CZYTELNICZKA.** 1) Najlepsze wyniki dają nagrzewania przy pomocy diatermii. W wypadkach, w których leczenie to z jakichkolwiek względów jest niemożliwe, należy stosować kilkuminutowe naprzemienne kąpiele gorące i zimne, po których powinien nastąpić masaż i na noc maść ichtyolowo-kamforowa (za receptą lekarza).

**GORLIWA OS-A.** Kilka razy dziennie proszę zmywać nos benzyną apteczną lub rozcieńczona trójkrotnie wodą kolońską i zaraz potem pudrować.

**24 L. GRUBAS.** 1) Powodem jednego i drugiego cierpienia może być nadmiar węglowodanów w pokarmach. 2) 1 filiżanka płynu na dobę stanowczo nie wystarcza. 3) Wyciąg z gruczołu tarczykowego (oczywiście przepisany przez lekarza dobrze obznajomionego ze stanem pacjenta) działa w ten sposób. Środek ten jednak nie jest obojętny dla organizmu i może być stosowany tylko pod dokładną kontrolą lekarską. 4) Słone kąpiele mają wpływ korzystny. 5) Mogłą wpływać, jeśli nie ma przy tym urozmaicenia diety w postaci owoców lub jarzyn. — 6) Nie; sprawa ta nie ma z tym nic wspólnego. — 7) I owszem, w pewnej mierze — o ile zawierają zioła przeczyszczające — mogą w ten sposób działać.

**OCZEKUJĄCA.** Najlepsze, bo trwałe wyniki, otrzymuje się usuwając włosy przy pomocy elektrolizy. Proszę zwrócić się do lekarza-kosmetyka.

**HOT.** 1) I owszem, naświetlania lampą kwarcową są wskazane. Ilość naświetlań i długość trwania ustalić może tylko lekarz, znający dokładnie stan pacjenta. — 2) Proszę przede wszystkim skrócić czas naświetlań i uzależnić dalsze naświetlania od tego, czy bóle ustąpią, czy też nie. — 3) I to zależy od stanu zdrowia dziecka, czego my na odległość określić nie jesteśmy w stanie.

**UMLALAH.** Bez zbadania nie można w podobnych przypadkach radzić. W razie braku środków może Pani przecież korzystać z pomocy ambulatoriów klinicznych lub szpitalnych.

**STAŁY CZYTELNIK L. B.** Objawy o których Pan w liście swoim wspomina, świadczą o zapaleniu spojówek oczu. Konieczne jest leczenie przez okulistę.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

**ADRIA:** „Verdi" (Beniamino Gigli) i „Prawo młodości".
**ATLANTIC:** „Królewna Śnieżka" i „Cyganka" (Jane Withers)
**APOLLO:** „Konflikt" (Corinne Luchaire i in.).
**LOPP.:** Rosalie (Nelson Eddy i Elonor Powell) i Dżentelmen wierzy kobiecie" (Jean Arthur)
**PROMIEŃ:** „Jej największy błąd" (Paula Wessely i in.)
**SCALA:** „Hotel du Nord" (Annabella, Louis Jouvet).
**SZTUKA:** „Meksykańskie noce" (Dorothy Lamour, Ray Milland).
**ŚWIT:** „Za winy niepopełnione" (W. Bartówna, K. Stępowski, E. Bodo).
**UCIECHA:** „Patrol bohaterów" (Basil Rathborne, Dawid Niven i in.)
**WANDA:** „Niewolnica Szanghaju" (Christl Mardeyn, W. Inkiszinow i in.).

### NADESŁANE CZASOPISMA

— NOWY ZESZYT „EPOKI". Ukazał się Nr. 6 (145) demokratycznej „Epoki" i zawiera treść następującą: Roman Lang: „Na szlaku wielkiej awantury". — Dekada polityczna zawiera między innymi: „Trudności Monachium Śródziemnomorskiego", „Przed Conclave", „Pan Bonnet" handluje Francją", „Sztab francuski przeciw Bonnetowi", „Przekreślone rachuby hiszpańskie", „Ameryka przez naprzód", „Japonia szuka zaczepki", „92% ks. Wołoszyna". Al. Oset-Kosewowa: „O przestępczości wśród nieletnich". Halina Krahelska: „Z literatury ekonomicznej". M. Geppert: „Uwagi polemiczne" w związku z artykułem Jordana p. t. „Podrabiamy realizm". — Z dnia na dzień: „Za naszą i waszą niewolę", „Verdammte Juden und Polen", „Goetel i Mickiewicz", „Skandal słownikowy", „Przyjaźń polsko-francuska przetrwa", „Nakaz moralny", „Hitlerowskie toksyny". Cena 40 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5.

## TYDZIEŃ GIEŁDOWY

# Zastój na rynku akcyj i walut

Niewyjaśniona sytuacja polityczna odbiła się bardzo niekorzystnie na obrotach giełdowych w tygodniu ubiegłym. Większość giełd pieniężnych wykazała znaczne skurczenie się transakcyj i osłabienie tendencji.

Wallstreet rozpoczęła tydzień giełdowy ogólną zniżką, wywołaną głównie informacjami prezydenta Roosevelta, dotyczącymi międzynarodowej polityki zagranicznej. Wyjaśnień tych udzielił Roosevelt prasie przed wyjazdem na manewry floty. Na pierwszym zebraniu podaż była bardzo duża, popyt mały, wskutek czego kursy znacznie się obniżyły. Najbardziej ucierpiały akcje przemysłu stalowego, samochodowego, chemicznego, kauczukowego, jako też fabryk samolotów. We wtorek nastąpiło pewne uspokojenie i kursy lekko się podniosły, jednakże prawie do końca tygodnia utrzymała się już tendencja słaba, przy obrotach ograniczonych. Pożyczki polskie miały tendencję niejednolitą. padły: 6 proc. Poż. Dolarowa, Stabilizacyjna, Śląska; utrzymały się kursy innych pożyczek. W dniu 24 lutego notowano (w nawiasach cyfry z 17 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 32.87½ (32.87½), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 41.37½ (41.62½), 6 proc. Poż. Dolarowa 33.50 (35.00), 7 proc. pożyczka m. Warszawy 30.62½ (30.00), 7 proc. Poż. Śląska 29.12½ (30.00).

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

przeważał nastrój słaby — podaż była duża, popyt mały. Większe straty kursowe poniosły akcje stalowe, włókiennicze, i browarnicze. Do zniżki kursów przyczyniły się obok niepomyślnych wiadomości politycznych także obawy przed wprowadzeniem nowych podatków

NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ

obroty były małe, kursy wykazywały niewielkie tylko wahania. Wyróżniano bardziej renty państwowe.

Również

NA GIEŁDZIE AMSTERDAMSKIEJ

transakcje rozwijały się leniwie. Bardzo mocną tendencję wykazały akcje samolotów Fokkera, które podniosły się o przeszło 15 proc.

GIEŁDY W ZURYCHU, BRUKSELI I W WIEDNIU

nie wykazały również większego ożywienia. Abstynencja publiczności i nawet spekulacji była bardzo wyraźna.

Kursy

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

poważnie się podniosły. Notowano (pierwsza cyfra z 18 druga z 25 b.m.): akcje: Bank Handlowy 59.75—60.00 Bank Polski 132.50—134.00, Cukier 37.50—42.00, Węgiel 40.00—44.00, Lilpop 95.00 96.00, Modrzejów 21.50, Norblin 105.00, Ostrowiec 78.25—79.75, Starachowice 57.75—59.50, Zieleniewski 83.00—83.00, Żyrardów 66.00—68.50, Haberbusch 69.50—69.75; papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwestyc. I em. 91.50—95.00, serie 96.50—98.50, II-giep emisji 92.50—95.00, serie 97.50—99.00; 4 proc. Poż. Dolarowa 44.50—44.50, 4 proc. Poż. Konsol. 68.25—68.50, 4½ proc. Poż. Wewnętrzna 67.00—68.00, 5 proc. Poż. Konwers. 71.25—72.00, 5 proc. Poż. Kolejowa 69.00—69.50, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 64.50—65.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 74.25—74.25.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 17-go, druga z 24 lutego b. r.): Amsterdam 284.50—283.00, Bruksela 89.60—89.00, Londyn 24.85—24.88, Nowy Jork czek 5.29¾—5.30, kabel 5.30—5.30¼, Oslo 124.90, Paryż 14.06—14.07, Sztokholm 127.80-128.15, Zurych 120.45.

A. W. Z.

# Transfer mienia żydowskiego z Włoch

**Rzym, 26. 2. ŻAT. Władze ministerstwa handlu zagranicznego wyposażyły komitet pomocy uchodźcom we Włoszech w prawo transferu części majątków z kapitałów Żydów zagranicznych, którzy w myśl dekretu opuścić mają Włochy do 13 marca br. Majątki obejmują zarówno zablokowane konta w bankach, jak depozyty, towary i nieruchomości. Przepisy transferu są różne, zależnie od kraju, dokąd dewizy mają być przekazane. Strata na skutek transferu wynosi od 25 proc. do 88 proc. kapitału.**

**Równocześnie ministerstwo pozwoliło notariuszom sporządzać akty sprzedaży majątków Żydów zagranicznych, likwidujących swe przedsiębiorstwa we Włoszech. W ten sposób osiągnięte zostało pewne uregulowanie transferu w wyniku długotrwałych rokowań między rządem włoskim a komitetem pomocy uchodźcom.**

**Wiceprzewodniczący komitetu eviańskiego Taylor, który przez krótki czas bawił w Rzymie, odbył konferencję z ambasadorem amerykańskim Philipsem. Jak przypuszczają, konferencja dotyczyła współudziału komitetu eviańskiego w rozwiązaniu zagadnienia uchodźców z Włoch. Dzisiaj Taylor wyjechał do Paryża i Londynu.**

# SPORT

BOKSERZY SOKOŁA ZWYCIĘŻAJĄ MAKKABI 10:6

W dniu wczorajszym rozegrany został w Krakowie powyższy mecz bokserski, decydujący o wicemistrzostwo Krakowa. Formalne zwycięstwo wedle orzeczenia arbitra odniosła drużyna Sokoła w stosunku 10:6. Atoli wedle obiektywnego kryterium Makkabi zasłużyła na remis. Zawodnik żydowski Eichner został wybitnie skrzywdzony.

NOWI MISTRZOWIE BOKSERSCY WARSZAWY

W niedzielę w wypełnionej sali Cyrku warszawskiego odbyły się finały indywidualnych mistrzostw bokserskich okręgu warszawskiego. Tytuły mistrzów w wyniku walk zdobyli:

W wadze muszej — Rotholc (Gwiazda), koguciej — Sobkowiak (Syrena), piórkowej — Czortek (Okęcie), lekkiej — Kowalski (PZL), półśredniej— Kolczyński (Syrena), średniej — Milewski (Polonia), półciężkiej — Doroba I-szy (Syrena), ciężkiej — Archacki (Czechowice).

Spotkania stały na dość wysokim poziomie, szczególnie interesujące były walki w wagach piórkowej i lekkiej. Czortek natrafił na niespodziewany opór ze strony Małeckiego, który aż do końca trzeciej rundy walczył nieustępliwie o zwycięstwo. Kowalski po dłuższej przerwie, spowodowanej chorobą, otrzymał za przeciwnika najgroźniejszego swego rywala Woźniakiewicza. Po niezwykle zaciętej walce zwyciężył nieznacznie na punkty Kowalski. Warto jeszcze wspomnieć o ładnej walce Rotholca z Baskiewiczem. Rotholc wykazał doskonałą formę i wygrał wysoko na punkty.

Decyzje sędziów były na ogół trafne. Pewne wątpliwości były jedynie w wadze ciężkiej. Obaj zresztą przeciwnicy w tej wadze wykazali kompromitujący poziom.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA KRAKOWA

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Krakowie indywidualne mistrzostwa Krakowa w zapaśnictwie przy udziale zawodników Legii i Wisły.

Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach od koguciej do ciężkiej zdobyli: kog. Gibas, piórkowa Rychta, lekka: Rusek, półśrednia: Nawałka, średnia: Walla, półciężka: Serafin (Wisła), ciężka: Tujewicz (wszyscy z Legii).

ZAKOŃCZENIE RAIDU ZIMOWEGO POLSKIEGO TOURING KLUBU

Trzeci i ostatni etap jazdy okrężnej Krynica—Nowy Sącz — Krościenko — Nowy Targ — Czarny Dunajec — Chochołów — Zakopane (153 km) odbył się w niedzielę. Droga w bardzo złym stanie, nawierzchnia szosy oślizgła, co przy licznych wirażach stworzyło poważne trudności dla kierowców. Jan Ripper na Lancii na 75 klm przed metą, pod Krościenkiem, uszkodził łożysko w przednim kole, na skutek czego musiał wycofać się z raidu. Nadto Jakubowski na D. K. W. miał uszkodzenie, dojechał jednak do mety ze spóźnieniem.

Ogółem na metę w Zakopanem przyjechało 40 wozów, oraz 2 poza konkursem.

Pierwszy na metę przybył Witold Richter na Chevrolecie o godz. 8,20, a następnie w krótkich odstępach czasu: Mazurek na Chevrolecie, Sporny na Buicku, pani Zagórna na Chevrolecie i inni. Po zaparkowaniu wozów odbyła się próba techniczna, polegająca na powierzchownym obejrzeniu wozów, oraz sprawdzeniu działania instalacji elektrycznej i oświetleniowej.

Następnie odbyła się próba szybkości górskiej. Start był w odległości 100 m. przed rondem na skrzyżowaniu alei Prezydenta R. P. prof. Mościckiego i drogi do Kuźnic.

Najlepsze czasy w wyścigu górskim bez względu na klasę wozów uzyskali: 1) Wierzba na Lancii 3:23 min. 2) inż. Polturak na Lancii 3:29, 3) Dodacki na BMW 3:32, 4) inż. Mazurek na Chevrolet 3:38, 5) inż. Krzeczkowski na Lancii 3:43, 6) Witold Richter na Chevrolet 3:50, 7) Podoski na Citroenie 3:51, 8) pani Zagórna na Chevrolet 3:53, 9) Sporny na Buick 3:53, 10) por. Kołaczkowski na Citroenie 3:56.

NARCIARZE FIŃSCY WCIĄŻ BEZKONKURENCYJNI W BIEGACH

Helsinki (PAT.) W Lahti rozpoczęły się doroczne wielkie międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem najlepszych zawodników Skandynawii. Narciarze fińscy okazali się w dalszym ciągu bezkonkurencyjni w biegach.

Na 18 klm Finnowie obsadzili 5 pierwszych miejsc, dopiero na 6ym znalazł się pierwszy gość zagraniczny, Szwed Lundstroem. 1) Olkinura 1:12:13, 2) Nurmela 1:12:42, 3) Sipilae 1:12:53, 4) Kinnunen 1:13:08, 5) Lundstroem (Szwec.) 1:13:35.

W niedzielę odbył się maraton narciarski na 50 klm. Przewaga Finnów w tej klasycznej konkurencji okazała się jeszcze bardziej miażdżąca. Finnowie obsadzili aż 12 pierwszych miejsc. Najlepszy Szwed zajął 13-te miejsce, a najlepszy Norweg — 15te. Zwycięzcą został Vanninen w czasie 3:43:51. Szwed Lindberg uzyskał czas 4:00:06. Był to najlepszy czas wśród zawodników zagranicznych.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA NIEMIEC

W Kitzbuehel odbywają się narciarskie mistrzostwa Niemiec w konkurencjach zjazdowych.

W zjazdowym biegu pań zwyciężyła mistrzyni świata Christ Cranz w czasie 4:42,2 min., 2) Graseger 5:08,2 min., 3) Resch 5:11,6.

W biegu zjazdowym panów: 1) Walch 3:58,4 min. 2) Rudi Cranz 4:01,4 min., 3) Sprigl, 4) Pfeifer, dopiero na ósmym miejscu — Lantschner w czasie 4:13,8 min.

Mistrz świata w kombinacji alpejskiej Jenevlin, upadł dwukrotnie na trasie biegu zjazdowego i wskutek tego sklasyfikował się dopiero na 30 miejscu. Ogółem startowało ponad 60 zawodników, na mecie sklasyfikowano 53.

HCP. POZNAŃ ZWYCIĘŻA LECHJĘ LWOWSKĄ

W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami HCP Poznań a Lechją. Zwyciężyła drużyna poznańska 9:7. Lwowianie wystąpili w składzie osłabionym.

INAUGURACJA SEZONU PIŁKARSKIEGO WE LWOWIE

We Lwowie nastąpiła w niedzielę inauguracja sezonu piłkarskiego. Ligowa Pogoń przegrała mecz treningowy ze swoim rezerwowym zespołem. Wynik meczu remisowy 3:3. Skład obu drużyn w czasie meczu ulegał kilkakrotnym zmianom.

Pozatem Świteź pokonała w towarzyskim spotkaniu Hasmoneę 2:1.

NIEMCY—JUGOSŁAWIA 3:2

Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Jugosławia. Nieznaczne zwycięstwo wywalczyła drużyna niemiecka 3:2. Do przerwy prowadzili Jugosłowianie 2:1.

MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

W niedzilę odbyły się we Lwowie dalsze rozgrywki eliminacyjne o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Rozegrane spotkania przyniosły następujące wyniki: Makkabi — Revera 5:0, Samson — Gwiazda 5:0, TCS — Jutrzenka 5:4, Hasmonea — Jutrzenka 5:0, Pomorzanin — Goal 5:2, Hasmonea — Hapoel 5:1, Makkabi — Goal 5:2, Gwiazda — Goal 5:3, Pomorzanin — Revera 5:2, Gwiazda — Revera 6:4, TCL — KWP 5:2.

**Jerozolima, 26. 2. ŻAT. W pobliżu dworca wschodniego w Haifie terroryści arabscy rzucili bombę na żydowskie auto ciężarowe. Dwaj Żydzi Josef Saboto i Reuben Kapłan zostali zabici na miejscu.**

## Oświadczenie Związku Rabinów Rzplitej

Warszawa, 26. 2. ŻAT. Związek Rabinów R. P. oświadcza, w związku z wystąpieniem posła Szczepańskiego na plenum Sejmu w dn. 23 bm., duchowieństwo żydowskie z prawdziwą satysfakcją powitało zapowiedziany przez posła Szczepańskiego wniosek o wyasygnowanie z funduszów państwowych pewnej kwoty na wydanie Talmudu w języku polskim, ponieważ jedynie brak odpowiednich funduszów na przekład tak gigantycznego dzieła, jakim jest Talmud, nie ukazało się dotychczas tłumaczenie na język polski. (Nad angielskim przekładem Talmudu pracuje od 30 lat stu kilkunastu uczonych i dotychczas wydano 24 tomy — przyp. Red.). Związek Rabinów stwierdza następnie, że dla wszystkich władających językiem niemieckim, francuskim i angielskim Talmud jest dostępny w dobrym wydaniu i ścisłym tłumaczeniu.

—oo—

## Żydzi w Czecho-Słowacji pozbawieni reprezentacji

Praga, 26. 2. ŻAT. Po rozwiązaniu praskiej rady miejskiej stracili mandaty ostatni wybrani przedstawiciele Żydów, inż. Aschermann i dr. Friedmann. Na razie nie wiadomo, czy wśród 60-ciu mianowanych członków nowej rady znajdą się również Żydzi. Pewnym jest jednak, że dotychczasowi przedstawiciele nie wchodzą w rachubę. Powstała taka sytuacja, że Żydzi w Czechosłowacji pozostawieni są całkowicie bez reprezentacji politycznej, gdyż w parlamencie czeskim, słowackim i karpatoruskim nie zasiada ani jeden Żyd.

—oo—

## Odsłonięcie pomnika włoskiego uczestnika powstania

Warszawa, 26. 2. PAT. Dziś odbyła się w stolicy uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterskiego rycerza o wolność narodu polskiego, płk. Francesco Nullo, obywatela miasta Bergamo, odległego w powstaniu w bitwie pod Krzykawką dnia 5 maja 1863 r.

# Ograniczenie rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej

## *godzi w interesy Żydów i Arabów*

Londyn 26. 2. ŻAT. Organ Brytyjskiej Federacji Syjonistycznej „Zionist Review" ostro występuje przeciwko tendencji rządu brytyjskiego do kompromisu w Palestynie za cenę ograniczeń imigracji i zakupów ziemi. Pismo wskazuje, iż jest to „skutkiem fałszywego podejścia do zagadnienia palestyńskiego". Zamrożenie Żydowskiej Siedziby Narodowej, zaznacza wspomniane pismo, musi spowodować gospodarczą stagnację i polityczny ucisk. Skutki muszą być katastrofalne dla setek tysięcy Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej. Odbiłoby się to ujemnie również na Arabach. Wszystkie dotychczasowe komisje badawcze stwierdzały niedwuznacznie, że Żyd. dzieło odbudowy, przyczyniło się do podniesienia stopy życiowej ludności arabskiej. Poprawił się stan sanitarny, wzrosły płace i t. p. Rozwój kraju będzie trwał nadal tylko w tym wypadku, jeśli nadal kontynuowana będzie żydowska imigracja w ramach gospodarczej zdolności absorbcyjnej kraju.

## Podniecenie w Cieszynie

Cieszyn, 26. 2. PAT. W związku z zajściami antypolskimi na politechnice gdańskiej, w Cieszynie zapanował podniecony nastrój. — Wczoraj w godzinach wieczornych na ulicach miasta patrolowały oddziały policyjne.

—oo—

## Dwa samochody zderzyły się i runęły w głębię

Czerniowce, 26. 2. (O). Na drodze pomiędzy Konstancą a Czarnowodą zderzyły się na moście dwa samochody osobowe i runęły ze znacznej wysokości w głębię. Jeden z kierowców poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś odniósł jedynie lekkie obrażenia.

—oo—

## Znaleziono bombę sprzed 23 lat

Bukareszt, 26. 2. (O). W czasie robót ziemnych przy ul. Stefan Cel Mare w Bukareszcie znaleziono nienaruszoną bombę, jaką przed 23 laty jeden z nieprzyjacielskich samolotów zrzucił na Bukareszt w czasie bombardowania miasta.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Rząd holenderski zamianował swego dotychczasowego agenta van Panhuysa w Saint Jean de Luz holenderskim charge d'affaires ad interrim przy rządzie gen. Franco.

— W Karpatach rumuńskich (Predeal) pada śnieg. Nowa warstwa śnieżna osiągnęła już grubość 15 cm..

—oo—

### EHRLICH (MAKKABI KRAKÓW) ZDOBYWA NARCIARSKIE MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO W BIEGU ZJAZDOWYM

Na stokach Jaworzyny krynickiej odbył się w sobotę Bieg zjazdowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego PZN.

Słabe warunki śniegowe zmusiły organizatorów do skrócenia trasy do długości 1,5 km. przy różnicy poziomów 300 m.

Startowało 15 zawodników. Wyniki: 1) Ehrlich (Makkabi Kraków) w czasie 1:29, 2) Bereza (AZS Kraków) 1:31. 3) Łapanowski (Z. S. Krynica) 1:33 min.

Panie i juniorzy startowali na trasie panów. Trasa dość trudna, miejscami oblodzona i pokryta nawianym śniegiem, a częściowo trawą. Wśród pań zwyciężyła Migasówna w czasie 5:30, a wśród juniorów Żarnkowski 7:27 min.

# Nad czym dyskutuje Nowy Jork

## *Domy z „pasteuryzowanym" powietrzem i medycyna uspołeczniona*

(s) Wytworne przyjęcie w pięknej, gustownie urządzonej willi podmiejskiej znanego nowojorskiego lekarza. Przyjaciele z małżonkami przyszli na „Buffet Supper". W Nowym Jorku jest chwilowo bardzo en vogue „Buffet Supper". Więc na wstępie pije się coctaile, rozmawia, nawiązuje znajomości, tworzy się małe grupy. Każdy ma przecież swoje sympatie i upodobania. W międzyczasie nakrywa się stół w jadalni. Zimne pieczenie i zimny drób, pięknie ułożone barwne sałaty, gorące „baked beans", ziemniaki, pieczone i smażone orzechy, różnego rodzaju owoce itd. itd. Obok stoi cała wieża talerzy, stosy łyżek, widelcy i noży. A jeśli goście przebywający w salonie, bibliotece i ogrodzie zimowym, poczują głód, odbywa się wędrówka do jadalni. Każdy zaopatruje się w talerz i nakrycie. Okrąża się stół, robi dokładny przegląd, wybiera na co się ma ochotę, i wraca na swoje pierwotne miejsce. Ma kto ochotę na intymną rozmówkę we dwoje, temu też nic nie stoi na przeszkodzie, — mały stolik wszędzie się znajdzie, względnie kilka miękkich poduszek ułożonych w jakimś przytulnym kąciku. Nudnawe table-d'hote, zostało zupełnie zniesione. „Buffet Supper" ma wielki urok: nie przerywa rozpoczętych dyskusji i flirtu.

Przy kilku stolikach gra się zapamiętale w bridża, przy innych dyskutuje się gorąco. Naturalnie na wiecznie aktualny temat stosunków w Europie i na temat wystawy nowojorskiej. Ale poza tym są jeszcze inne kwestie jak „airconditioned houses" i problemy w rodzaju „socialized medizine", które przynajmniej na jeden wieczór pozwalają zapomnieć o aktualnych sprawach polityki międzynarodowej.

Dziwny świat w tej Ameryce. Ludzie budują sobie domy „airconditioned", istnieją już nawet pociągi „airconditioned". Nowy Jork ma niemiły klimat, zmiany temperatury dochodzące w jednym dniu do piętnastu stopni, są na porządku dziennym. Prowadzi to do częstych przeziębień. Winę tych przeziębień jeszcze w większym stopniu przypisać należy przegrzanym mieszkaniom i przeciągom. Jak długo jeszcze ludzie obywali się staroświeckim piecem kaflowym, opalanym węglami, jakoś lżej znosili tę zmianę temperatury, byli bardziej zahartowani. Później przyszło centralne ogrzewanie. Żaden kraj na świecie nie bywa tak w zimie ogrzewany jak Ameryka. Skutek: nigdzie nie ma tylu przeziębień, takiej ilości grypy i zapalenia płuc, jak właśnie w Ameryce. Ażeby temu zapobiec buduje się właśnie domy i sale „airconditioned". Buduje się domy hermetyczne. Całe ściany są ze szklanych cegieł, które przepuszczają dużo światła, natomiast nie przepuszczają powietrza i głosu. Powietrze w takim domu bywa przez specjalnie znajdujące się w piwnicach „pasteryzowane", oczyszczane i regulowane wedle termometru. W domu takim nie ma przeciągów, oddycha się czystym powietrzem, wolnym od prochu i bakterii.

Nowojorczycy zachwyceni są tą najnowszą zdobyczą techniki. My Europejczycy patrzymy trochę sceptycznie na te wszelkie cuda. Jeśli centralne ogrzewanie już nas zbytnio wydelikatnia i naraża na zaziębienie, cóż dopiero będzie, skoro zamknie się nas w hermetycznie zbudowanych domach, z „pasteryzowanym", świeżym powietrzem? Czy wolno nas aż tak dobrze przyzwyczajać? Ludzie wzruszają ramionami, kiwają głowami. Dyskutuje się — a damy obok grają w bridża i opowiadają sobie ostatnie plotki, którymi się nowoczesna Amerykanka, mieszkająca w najbardziej komfortowym domu o „pasteryzowanym" powietrzu — interesuje niemniej jak jej siostrzyca w starej, trochę pogardzanej Europie.

A teraz drugi problem, który interesuje w pierwszym rzędzie naukowców i socjologów: czy Ameryka a za nią świat przyjmie „socialized medicine". Postępowi lekarze nowojorscy są przekonani, że ta medycyna, jest medycyną jutra. Główną podstawą tej „uspołecznionej" medycyny jest zasada, że lekarz przyszłości ma być tak jak dzisiejszy nauczyciel— urzędnikiem państwowym. Chory nie będzie skazany na lekarza i szpital, na który zezwala mu jego portfel. Bo tak samo jak zadaniem rządu jest wychownie narodu, tak samo jeszcze ważniejszym zadaniem powinna być troska o jego zdrowie. Odpadłaby dotychczasowa, tak jaskrawo występująca różnica między bogatym a biednym pacjentem. Dzisiejsze szpitale na cały świecie są przepełnione. Bogaty może wybrać sobie prywatną klinikę, prywatnego lekarza specjalistę. Biedak zdany jest na lekarza dzielnicowego.

Ta „uspołeczniona" medycyna ma jeszcze i tę dobrą stronę, że nie zezwoli — jak to się często zdarza w Ameryce — nieuczciwym lekarzom wyzyskiwać bogatych hipochondryków, biedakom zaś umożliwi za bardzo skromnym wynagrodzeniem korzystanie z porad najwybitniejszych specjalistów.

Poczyniono już pierwsze kroki. Za opłatą 10 dolarów rocznie korzystać może ubezpieczony ze znacznych zniżek w leczeniu prywatnym i klinicznym.

Jak wypadnie ta próba, czy się uda, tego jeszcze nie rozstrzygnęło towarzystwo przy stoliku „Buffet Supper".

# Wojna w Hiszpanii -- zakończona

## *Azana ustępuje i opuszcza gmach ambasady hiszpańskiej w Paryżu*

Paryż, 26. 2. (T). W kołach politycznych Paryża oczekują z godziny na godzinę opuszczenia gmachu ambasady hiszpańskiej przez prezydenta Azanę, który ma wyjechać do Sabaudii, gdzie zamieszka w Collonges, miejscowości, w której zatrzymał się bezpośrednio po opuszczeniu Katalonii. B. ambasador hiszpański w Paryżu, który reprezentował republikę hiszpańską w Paryżu w roku 1936. Alvaro de Albornoz oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że został wezwany z kilku dyplomatami Hiszpanii republikańskiej przez prezydenta Azanę na konferencję, która się odbyła w gmachu ambasady, i w czasie której prezydent Azana zakomunikował zebranym oficjalnie o swoim zamiarze złożenia funkcji prezydenta republiki.

W kołach politycznych Paryża utrzymują się w dalszym ciągu pogłoski o inicjatywie pośrednictwa francusko-angielskiego, poczynionej w Madrycie, która miała zostać przyjęta przez władze cywilne i wojskowe Hiszpanii republikańskiej pod warunkiem, że Francja i Anglia zabezpieczą przewódcom opuszczenie terenu, który podda się władzy rządu narodowego.

W kołach półurzędowych francuskich zaprzeczają natomiast, jakoby rząd francuski miał powziąć jakieś zobowiązanie w stosunku do władz republikańskich co do umożliwienia im odjazdu z Hiszpanii, tym bardziej, że liczba osób, które musiały by się udać na emigrację musiałaby wynosić około 10 tysięcy, a Francja, która już przyjęła na swoim terytorium około 400.000 uchodźców z Katalonii uważa, że nie może posuwać dalej swej gościnności w stosunku do emigrantów.

W kołach politycznych sprawa wojny domowej w Hiszpanii uważana jest właściwie za zakończoną i nikt w Paryżu nie wierzy w możliwość jakiegokolwiek przeciągania się oporu wojsk republikańskich.

# Ambasadorem W. Brytanii w Burgos tylko... dyplomata

Londyn, 26. 2. PAT. Jak się dowiaduje korespondent PAT rząd brytyjski porzucił myśl mianowania na stanowisko ambasadora brytyjskiego do Burgos kogokolwiek z poza służby dyplomatycznej. Lord Halifax uznał, że mianowanie obecnie, w tak trudnych warunkach na tak delikatne stanowisko osobistości politycznej, nie obznajomionej dostatecznie z wymogami służby dyplomatycznej, byłoby niewłaściwe. Wobec tego za najprawdopodobniejszego kandydata na to stanowisko uważać należy obecnie drugiego zastępcę stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir George Mounsey'a, pod którego kontrolą znajdują się od dłuższego czasu wszystkie sprawy dotyczące Morza Śródziemnego oraz państw w obrębie tego morza położonych. Sir George Mounsey jest jednym z najstarszych urzędników brytyjskiego Foreign Office, albowiem rozpoczął swą karierę dyplomatyczną w r. 1902. Ponieważ liczy on obecnie lat 59, przypuszczać należy, że stanowisko ambasadora hiszpańskiego będzie zakończeniem jego kariery dyplomatycznej.

Sir George Mounsey uchodzi w Foreign Office za najlepszego znawcę spraw śródziemnomorskich, zaś przez rząd gen. Franco będzie niewątpliwie mile widziany, gdyż głównie on, utrzymując od szeregu miesięcy liczne kontakty z agentem gen. Franco w Londynie księciem Alba, pracował na rzecz uznania rządu gen. Franco przez W. Brytanię.

Oficjalne oznajmienie o uznaniu rządu gen. Franco jako rządu de jure w Hiszpanii przez W. Brytanię nastąpić ma w poniedziałek po południu w Izbie Gmin przez premiera Chamberlaina.

## Opublikowanie dokumentów rządu hiszpańskiego

Barcelona, 26. 2. (R) W gmachu b. republikańskiego ministerstwa spraw zagranicznych odkryto liczne dokumenty obrazujące działalność b. republikańskiego ministra spraw zagranicznych del Vayo. W najbliższym czasie dokumenty te zostaną opublikowane.

## Argentyna nie wpuści uchodźców hiszpańskich

Buenos Aires, 26. 2. (R) Minister spraw zagranicznych Cantilo złożył urzędową deklarację o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Rząd argentyński obejmie przejściowo budynek ambasady hiszpańskiej wraz z inwentarzem i archiwum, celem przekazania go przyszłemu przedstawicielowi hiszpańskiego rządu narodowego.

W argentyńskich kołach politycznych twierdzą, iż rząd nie jest skłonny wydawać zezwoleń na wjazd do Argentyny uchodźcom Hiszpanii republikańskiej oraz obywatelom argentyńskim, którzy walczyli po stronie rządu republikańskiego.

## Na frontach hiszpańskich — spokój

Bilbao, 26. 2. PAT. Zarówno komunikat narodowy, jak i republikański stwierdzają zgodnie, że na wszystkich frontach hiszpańskich panuje spokój. Komunikat republikański dodaje, że lotnicy powstańczy bombardowali objekty wojskowe w porcie Almerii.

## PAT donosi z Pragi

Praga, 26. 2. PAT. Dziś w nocy w śródmieściu Pragi nieznani sprawcy rzucili silną petardę do wnętrza żydowskiego sklepu z towarami włókienniczymi. Wybuchem petardy zostały wybite szyby oraz uszkodzone wnętrze sklepu. W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenia, przy czym władze odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacji na temat incydentu. Należy zaznaczyć, że rzucenie petardy do sklepu żydowskiego jest jednym z pierwszych czynnych wystąpień antyżydowskich w Pradze, gdzie dotąd ograniczano się jedynie do demonstracji i okrzyków antysemickich.

W związku z tym w kołach żydowskich panuje wielkie zdenerwowanie, powiększane rozpowszechnianymi pogłoskami o zamierzonym rzekomo wydaniu przez rząd nowych ustaw antyżydowskich. Koła te podkreślają przy tym dwulicową politykę rządu, który w wydanym w sobotę komunikacie stwierdza, że ogłoszone niedawno rozporządzenia w sprawie rewizji obywatelstwa nie są wymierzone przeciwko Żydom, mimo, iż w praktyce zarządzenia mają charakter wybitnie antysemicki.

## Brytyjska policja w Palestynie

Jerozolima, 26. 2. PAT. Z Jaffy donoszą o przybyciu statku, na którego pokładzie znajdowała się znaczna liczba brytyjskich funkcjonariuszy policyjnych.

## Bonnet obrazuje sytuację międzynarodową

Paryż, 26. 2. (R) Minister spraw zagranicznych Bonnet wygłosił w ramach radykalno-socjalnego zebrania w Gourdon, dep. Lot, przemówienie, poświęcone przeglądowi sytuacji międzynarodowej.

# Włochy wydalają dziennikarzy zagranicznych

Paryż, 26. 2. (R). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Trzech dziennikarzy zagranicznych otrzymało nakaz opuszczenia granic Włoch. Dziennikarzami tymi są: Paul Gentizon, rzymski korespondent „Le Temps“, od lat 12-tu oraz szeregu pism szwajcarskich, Hodel, korespondent „Neue Zuericher Zeitung“ i red. Razzini, korespondent licznych dzienników szwajcarskich. Dziennikarze ci obowiązani są do opuszczenia granic Włoch przed 5-tym marca. Władze włoskie nie podały żadnych przyczyn tego zarządzenia.

## Co zawierała odpowiedź władz koncesji międzynarodowej w Szanghaju?

Szanghaj, 26. 2. (R) W tutejszych kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że odpowiedź władz koncesji międzynarodowej na żądania, zawarte w memorandum japońskiego konsula generalnego Miura, stoi niezłomnie na stanowisku prerogatyw, przysługujących władzom tej koncesji. Niemniej jednak odpowiedź ta nie wyklucza normalnej współpracy między władzami koncesji a policją japońską, w celu utrzymania porządku i położenia kresu akcji terorystów chińskich.

— Wczoraj powrócił do Aten z konferencji bałkańskiej premier Metaxas w towarzystwie tureckiego ministra spr. zagr., który składa pierwszą wizytę rządowi greckiemu.

— W dzienniku ustaw i rozporządzeń Czecho-Słowacji ukazał się dekret z dnia 24 bm. mocą którego obywatele czescy narodowości niemieckiej zwolnieni są od obowiązku służby wojskowej.

## Zaginął samolot niemiecki wraz z załogą

Berlin, 26. 2. PAT. Na Morzu Śródziemnym zaginął wraz z załogą samolot niemiecki „D. A. L. U. S.“

—oo—

### NA BOISKACH PIŁKARSKICH STOLICY

W niedzielę odbyły się w Warszawie liczne mecze piłkarskie. Ciekawsze wyniki: Warszawianka uzyskała zaledwie wynik remisowy 2:2 (0:0) z Ursusem. Polonia pokonała Pwatt 5:0 (2:0). Okęcie zwyciężyło Syrenę 6:0 (3:0). Skra odniosła zwycięstwo nad Makkabi 4:1 (1:1), wreszcie CWS wygrał z Gwiazdą 1:0 (1:0).

### ZAWODY PIŁKARSKIE W POZNANIU

W towarzyskim meczu piłkarskim ligowa jedenastka Warty pokonała Spartę poznańską 4:0 (1:0).

### HOLANDIA POKONAŁA WĘGRY 3:2

W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Rotterdamie, Holandia pokonała Węgry 3:2 (1:1).

# Kronika krakowska

## Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

## Chciał wskoczyć do pociągu i został przecięty na pół

Wczoraj o godzinie 13, 38, wydarzył się na stacji Kraków—Płaszów straszny wypadek. Konduktor Towarzystwa Wagonów Sypialnych Michał Hołub, chciał wskoczyć do będącego w biegu pociągu, jadącego z Krakowa do Zakopanego. Kiedy za pierwszym razem nie udało mu się wskoczyć, starał się wskoczyć po raz drugi, w tym jednakże momencie stracił równowagę i wpadł pod koła pociągu, które przecięły go na pół. Wypadek wywarł na licznych świadkach wstrząsające wrażenie. Zwłoki pozostawiono na stacji do nadejścia komisji, po czym przewieziono je do zakładu Medycyny Sądowej. Hołub pochodził z Lanckorony i był żonaty.

## Pertraktacje w sprawie strajku

Rozpoczęta w sobotę w inspektoracie pracy konferencja w sprawie strajku w krakowskich fabrykach czekolady, przeciągnęła się do godzin wieczornych i przerwana została do poniedziałku. Dziś toczyć się będą dalsze rokowania.

## Zegarek do odebrania

W Wydziale Śledczym w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój Nr 11 złożono zegarek srebrny męski znaleziony jeszcze w grudniu ub. r. Właściciel winien zgłosić się po odbiór w godzinach urzędowych.

## Katastrofa samochodowa

W Bronowicach Małych, koło kościoła, auto firmy „Szamot" z Zawiercia wjechało wczoraj w południe na drzewo, ulegając poważnemu uszkodzeniu. Szofer 26-letni Jerzy Sławik z Łazów (pow. Zawiercie) uległ potłuczeniom twarzy. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

——oo——



——oo——

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

### PIŁKARZE CZESCY W KRAKOWIE

Sensacją dla piłkarskiego świata krakowskiego jest zaproszenie czeskiej drużyny S. K. Kladno na wielkanocny turniej piłkarski w Krakowie.

Czesi rozegrają w Krakowie dwa spotkania a mianowicie: 9 kwietnia z drużyną Wisły i nazajutrz z Cracovią.

### HOKEIŚCI CRACOVII REMISUJĄ Z JAWORZYNĄ

W meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu krakowskiego rozegranym onegdaj w Krynicy pomiędzy Cracovią a Jaworzyną, nastąpiła wielka sensacja. Jaworzyna grała lepiej od Cracovii, miała zdecydowaną przewagę i uzyskała niespodziewanie zaszczytny wynik remisowy 2:2.

### HOKEIŚCI LTC PRAHA POKONALI REPREZENTACJĘ BERLINA

Onegdaj rozegrany został w Berlinie mecz hokeja lodowego pomiędzy drużyną LTC Praha a reprezentacją Berlina. Zwycięstwo odniosła drużyna czeska w wysokim stosunku 6:0.

### NAJBLIŻSZE MECZE BOKSERSKIE NASZEJ REPREZENTACJI

Polski Zw. Bokserski zdecydował, że w dn. 12 marca br. bokserzy polscy rozegrają dwa spotkania międzypaństwowe, a mianowicie w Rydze z Łotwą i w Poznaniu z Włochami. Zarząd P. Z. B. oczekuje potwierdzenia od Związku Włoskiego co do przyjazdu Włochów. W tydzień później, 19 marca, rozegrany zostanie we Lwowie mecz Polska—Finlandia.

### CHMIELEWSKI NADWYRĘŻYŁ RĘKĘ I BĘDZIE MUSIAŁ DŁUŻSZY CZAS PAUZOWAĆ

Nowy Jork (PAT) Bawiący od dłuższego czas w Ameryce Henryk Chmielewski nadwyrężył na jednym z ostatnich spotkań prawą rękę i będzie musiał przez dłuższy czas pauzować. Chmielewski rozegrał ostatnio zbyt wiele walk i w zbyt krótkich odstępach czasu, co spowodowało odnowienie dawnej kontuzji ręki Najwcześniej za miesiąc Chmielewski będzie mógł podjąć treningi. Nowe walki będzie mógł rozegrać znacznie później.

### MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W OSLO

W Oslo odbyły się wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej panów. Doskonałą formę, świetną klasę wykazał Łotysz Berzins, który zajął w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce przed Finem Waseniusem i Norwegiem Ballangrudem. Zawody przyniosły szereg niespodzianek.

Na 500 m. niespodziewanie zwyciężył junior fiński Hodt w czasie 45 sek., bijąc Engnestangena (45,3), mistrza Europy Łotysza Berzinsa (45,4) i Norwega Kroga (45,4). Zwycięstwo Hodta było wielką sensacją, zwłaszcza, że konkurencja była bardzo silna, a junior fiński był dotychczas zupełnie nieznany, nawet na terenie Finlandii.

Na 3000 m. zwyciężył Berzins w czasie 5:08,7 przed mistrzem świata Waseniusem, który osiągnął 5:12,7. Niemiec Stiepl sklasyfikował się aż na 15-ym miejscu.

Na 1500 m zwyciężył Wasenius w czasie 2:25,5 przed Berzinsem 2:25,6 i Ballangrudem 2:25,8.

Na 5000 m zwycięstwo odniósł znowu Berzins w czasie 8:54,2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

### NOWY REKORD ŚWIATOWY HVEGER

Słynna pływaczka duńska Ranghild Hveger ustanowiła na pływalni w Kopenhadze nowy rekord świata na 500 m. stylem dowolnym, uzyskując wynik 6:34,3 min. Dawny rekord w tej konkurencji należał do tej samej zawodniczki i wynosił 6,39,1 min.

## Nadal słoneczna pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.: Po chmurnym ranku w ciągu dnia większe rozpogodzenie. Na Pomorzu i w Wielkopolsce miejscami przelotny deszcz. Po nocnych przymrozkach temperatura dniem około 10 st. w dzielnicach zachodnich i środkowych, a w pobliżu zera na wschodzie kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach — halny.

# Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek po południu o godz. 3.30 „Zaczarowane koło" L. Rydla, przedstawienie dla młodzieży szkół pozakrakowskich. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru. Wieczorem komedia Moliera „Mizantrop". W sztuce opracowanej reżysersko przez W. Woźnika, który odtwarza rolę tytułową występują: R. Pawłowska, A. Klońska, H. Bielska, Z. Mrożewski, H. Wroński i J. Bobrowski, A. Fuzakowski, A. Possart. „Mizantrop" powtórzony będzie w środę. Jutro we wtorek po cenach zniżonych „Dlaczego zaraz trageria?!" świetna komedia R. Niewiarowicza, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

— „BEI MIR BISTY SZEJN" W TEATRZE ŻYD. PO CENACH ZNIŻONYCH. Dziś w poniedziałek o godz. 8.45 zostanie powtórzona na ogólne żądanie po cenach zniżonych arcywesoła komedia muzyczna w dwóch aktach Kalicha p. t. „Bei mir bisty szejn" z niezrównaną Dżenią Lowicz w roli głównej oraz jej partnera Heimi Lewina. Ze względu na spodziewany natłok uprasza się o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety. — Przedsprzedaż we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 7-mej przy kasie teatru.

— DUSZA I TWARZ CZŁOWIEKA. Wieczór znanego karykaturzysty J. Bickelsa ze Lwowa odbędzie się jutro we wtorek dnia 28 bm. w sali Żyd. Tow. Teatralnego Stolarska 9. Z treści: mistyka twarzy ludzkiej, strach przed twarzą, maski ludów pierwotnych o twarzy ludzkiej, dusza i twarz kobiety, twarz modna, twarz w karykaturze.

— DZIŚ WOKALNY KWARTET KEDROWA W STARYM TEATRZE. Rosyjski Kwartet Kedrowa, istniejący od 40 lat, który po rewolucji rosyjskiej występami zagranicznymi ugruntował sobie sławę, a który w Warszawie w ubiegły piątek był entuzjastycznie przyjmowany, da się słyszeć w Krakowie, dziś, w poniedziałek 27 bm. w Starym Teatrze.

— KONCERTY ŻYWEGO SŁOWA HERCA GROSSBARDA. Wiadomość o występach mistrza żywego słowa Herca Grossbarda w Krakowie w Teatrze Żydowskim przy ul. Bocheńskiej 7 w nadchodzącą środę 1-go i czwartek 2-go marca zelektryzowała cały kulturalny świat żyd. i wywołała niebywałe zainteresowanie. Zwraca się uwagę na konieczność wcześniejszego nabycia biletów ze względu na spodziewaną olbrzymią frekwencję. Bilety w przedsprzedaży we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a w dniu koncertów od 7-mej przy kasie teatru.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek, godz. 3.30 pop. „Zaczarowane koło", godz. 8 wiecz.: „Mizantrop"

### REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Bei mir bistu szejn"



Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.